TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

15 - 21 stycznia 2019 r. ▪ nr 3 (730) ▪ Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZ

Ile mają w portelu starosta łukowski i wójtowie?

strona 12 i 4

Msza św. i opłatek kolejarzy

strona 10

Fura, komóra i buble: Płudowski rozlicza Szustka

- Służbowa toyota RAV 4 kosztuje miasto za dużo.
- Rachunki za służbowe telefony są za wysokie.
- Latarnie na bulwarze nad Krzną były podłączone po partyzancku.

Piotr Płudowski
Burmistrz Łukowa

Dariusz Szustek,
były burmistrz Łukowa

STR. 11

WOŚP w Łukowie

S. 15

STOCZEK ŁUKOWSKI Co z nocną i świąteczną pomocą?

S. 21

ADAMÓW Budżet na 2019 r. ze żłobkiem

S. 22

Wybieramy Człowieka Roku 2018 Ziemi Łukowskiej

S. R2

Agnieszka Cieślak

Maciej Cybulski

Justyna Gruba

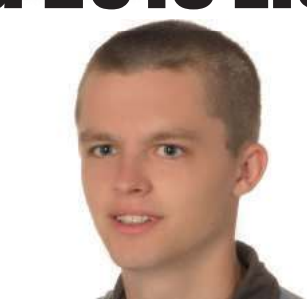

Kamil Klink

Piotr Mączyński

Mateusz Ptaszyński

Marcin Sentkiewicz

Sławomir Skwarek

Kinga Szerszeń

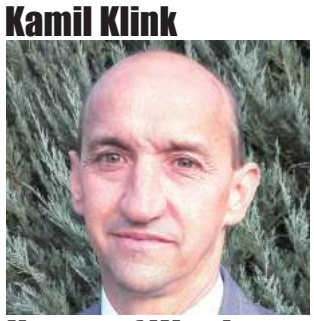

Krzysztof Warda

SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW

PŁACIMY GOTÓWKĄ
881 372 442
721 565 926

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

DUDZIŃSKI - ŻWIROWNIA
- żwir, piasek, ziemia, piasek do tynku
- piasek w fundamenty, wywóz gruzu
- żwir do mixokreta, żwir pod kostkę
- kopanie stawów, usługi spychem
- usługi rozbiórkowe budynków
- kruszywo betonowe kruszone, tłuczeń
- niwelacje terenu, drogi dojazdowe
- usługi koparko ładowarka, minikoparka
- usługi wywrotkami

Mirosław Dudziński, 21-400 Łuków, ul. Kiernickich 139
tel. 501 733 711, 605 658 739

ISSN 2083-2818

eprasa.pl 20d2076208

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadząca
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259
wtorek, godz. 10-12

Dziennikarze:
Marta Karwowska
tel. 502 355 766
marta.karwowska@24wspolnota.pl

Bartosz Szumowski
tel. 516-075-443
szumowski@24wspolnota.pl

Tomasz Goławski
Redaktor Naczelny Łuków24.pl
tel. +48 515 895 342
tomasz.golawski@lukow24.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Redaktor Naczelny
Mateusz Orzechowski

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- MD Finance Ewa Domańska, os. Chącińskiego 5B
- Kawiarenka internetowa DOMINI, ul. Wyszyńskiego 22
- Ubezpieczenia „Jakar" Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis Komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Marek Małkiński UBEZPIECZENIA Al. Tadeusza Kościuszki 29A
- Sklep Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń, ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty „IWONA" Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Trzebieszów Drugi 45, Sklep Rolno-Przemysłowy „AGROTOP" Jerzy Płudowski

STANIN
- Stanin 126, PHU STANGOL Jerzy Goławski

KRZYWDA
- ul.Łukowska 53B, FH Kuferek Beata Gajownik

SEROKOMLA
- ul.Kleeberga 37, Części samochodowe Sławomir Sobiecki

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

17 stycznia,
godz. 9:00-15:00,
Łazy od nr 180 do 282C

Felietony we Wspólnocie - możesz do nas pisać

Rozpoczynamy publikację felietonów na naszych łamach. I zapraszamy.

Jesteś bacznym obserwatorem łukowskiej i powiatowej rzeczywistości? Zgłoś się do nas! Opublikujemy twoje felietony we „Wspólnocie Łukowskiej". Zależy nam na prezentowaniu w naszej gazecie różnych opinii, z całego spektrum sceny politycznej Łukowa. Dlatego zapraszamy na nasze łamy osoby, które mają ostre pióro i rozpoznawalne nazwisko. Warunek merytoryczny jest tylko jeden: piszemy wyłącznie o Ziemi Łukowskiej.

Mateusz Orzechowski
Wydawnictwo Wspólnota

Zgłoszenia i felietony można wysłać na maila: okninska@24wspolnota.pl.

Kredens z dzbanami

Arkadiusz Kasznia

Dał nam przykład Bonaparte, co z nim zrobić mamy

Okazuje się, że wraz z ideą przekopania Mierzei Wiślanej w czyjejś głowie urodziła się kolejna, by obok wydrążonego kanału usypać sztuczną wyspę. Ma mieć ona 181 ha i być niedostępna dla turystów. A skoro ma sąsiadować z międzynarodowym portem elbląskim – to śpieszę z pomysłem, by ją ochrzcić mianem Elba. Ktoś powie: eee, mało oryginalnie, już jedna Elba jest, u wybrzeży Włoch. Ale może to nie plagiat lecz koło historii? Może to nie prezes wymyślił usypanie tej wyspy, ale może to jemu usypują?

Po serii klęsk wojennych w 1814 r. zmuszono Bonapartego do abdykacji. Co prawda włos mu z głowy nie spadł, ale przymusowo zesłano go na Elbę wraz z 600 gwardzistami. Taka kara. Problem w tym, że ta nasza rodzima wyspa będzie 130 razy mniejsza od oryginału. No cóż, jaki cesarz taka Elba. Prezes z paroma gwardzistami się pomieści, a gdzie reszta?

A może czas podjąć historyczne wyzwanie: Elba w każdym województwie! Zaopatrzyć wysepki w wiaderka i łopatki i niechby na nich realizowali swoje „dobre zmiany".

Właśnie nowy sejmik lubelski skierował do Łukowa kolejne 10 mln zł na dalsze prace na zalewie Zimna Woda.

Ciekawe, czy za tę kwotę dałoby radę usypać pośrodku zalewu taką łukowską Elbunię?

Arkadiusz Kasznia

KINO ŁUKÓW

Wśród Czytelników, którzy przyślą na nasz adres mailowy - lukow@24wspolnota.pl - hasło: „Idziemy do KINA ŁUKÓW" oraz swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość), rozlosujemy dwie bezpłatne wejściówki do wykorzystania na dowolny seans dostępny od dnia wydania bieżącego numeru tygodnika do wydania kolejnego numeru – czyli przez tydzień. Każdy z czytelników, który wygra, będzie mógł wybrać tytuł z dostępnej w tym czasie puli. W ubiegłym tygodniu dwie pojedyncze wejściówki wygrali **Krzysztof Paśnikowski z Łukowa i Elżbieta Sztukiewicz z Łukowa.**

Repertuar do 17 stycznia
Godz. 14, 16 - **„Sekretny świat kotów",** 95`, 2D, polski, wiek: bez ograniczeń, animacja, familijny
Godz. 18, 20:15 - **„Underdog",** 115`, 2D, polski, wiek: od 12 lat, sportowy

Repertuar 18-19 stycznia
Godz. 13 - **„Sekretny świat kotów"**
Godz. 14:45, 16:30 - **„Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru",** 85`, 2D, dubbing, wiek: bez ograniczeń, animacja, sportowy
Godz. 18:15 - **„Teraz albo nigdy",** 103`, 2D, napisy, wiek: od 12 lat, komedia romantyczna
Godz. 20:15 - **„Underdog"**

Repertuar 20 stycznia
Godz. 13, 14:30 - **„Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru"**
Godz. 16:15 - **„Dziadek do orzechów - retransmisja z Teatru Bolszoj",** 120`, 2D, wiek: bez ograniczeń, spektakl baletowy
Godz. 20:30 - **„Underdog"**

Repertuar 22-24 stycznia
Godz. 13 - **„Sekretny świat kotów"**
Godz. 14:45, 16:30 - **„Asteriks i Obeliks. Tajemnica magicznego wywaru"**
Godz. 18:15 **- „Teraz albo nigdy"**
Godz. 20:15 **- „Underdog"**

Marta Karwowska

Gdzie to jest?

W konkursie z ubiegłego tygodnia kupon na pizzę wygrała Edyta Dziudzik z Adamowa. Zdjęcie przedstawiało fragment kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego w Adamowie. Zapraszamy po kupon do redakcji. A co przedstawia nasza dzisiejsza fotografia? Konkurs wygrywa pierwsza osoba, która przyśle prawidłową odpowiedź i swoje dane (imię, nazwisko, miejscowość) na adres e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl

Odgadnijcie, co przedstawia zdjęcie powyżej. Odpowiedzi tylko drogą e-mail: wspolnota_lukow@o2.pl.Podajcie kontakt do siebie. Do wygrania pizza.

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Co, gdzie, kiedy?

Koncerty i spektakle

ŚPIEWANE WIERSZE
19 stycznia, godz. 19. w sali widowiskowej Łukowskiego Ośrodka Kultury: koncert Zespołu Piosenki Poetyckiej JAK z Przeworska. Gratka dla wszystkich miłośników piosenki poetyckiej, poezji śpiewanej czy po prostu dobrej muzyki. Zespół wykonuje przede wszystkim piosenki do tekstów łukowianina Gabriela Manowca, ale też wierszy Stachury czy Leśmiana. JAK stara się czerpać z różnych gatunków muzycznych, takich jak blues, reggae, swing, folk, a nawet jazz. Bilety: przedsprzedaż - 15 zł (w kasie Kina Łuków lub w internecie), a w dniu koncertu - 20 zł.

NIEMEN AKUSTYCZNIE
Sobota 19 stycznia, godz. 18:30 w ośrodku Miód Lawenda, Biardy 40, koncert „ Niemen akustycznie". Wykonanie Ambitus Trio. Koszt biletu 45 zł. Rezerwacje tel. 692 681 797 i 506 500 330 lub kontakt@miodlawenda.pl.

BALET W KINIE
20 stycznia, godz. 16:15 w Kinie Łuków: retransmisja spektaklu baletowego Piotra Czajkowskiego „Dziadek do Orzechów" z Teatru Bolszoj w Moskwie. Baśniowa historia małej Maszy, która dzięki dobremu sercu i odwadze wyzwala spod czaru księcia zaklętego w dziadka do orzechów. Obsada: Anna Nikulina, Denis Rodkin, Andriej Merkuriew, pierwsi tancerze, soliści, koryfeje i zespół baletowy oraz orkiestra Teatru Bolszoj. Bilety (30 zł - normalny i 25 zł - ulgowy) w kasie Kina Łuków oraz online.

SPEKTAKL ZIMOWY
23 stycznia, godz. 9:15, 10:20 i 11:25, sala widowiskowa Łukowskiego Ośrodka Kultury: spektakl teatralny dla dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych „Przygody Kuleczki, czyli o wielkiej sile marzeń" Teatru Ptasie Melodie. W odległej, mroźnej krainie przykrytej wielką warstwą śniegu mały i niesforny bałwanek Kuleczka buntuje się przeciwko swojej mamie. Wielka siła marzeń w cudowny sposób przenosi go z domu do krainy mu nieznanej, tuż na wyciągnięcie naszej ręki. Cena biletu: 7 zł.

KOCIA SZTUKA
27 stycznia, godz. 16, sala widowiskowa Łukowskiego Ośrodka Kultury: spektakl „Koty Trzy" z cyklu „Niedziela z teatrem". Katowicki Teatr Wesoły i kolorowy interaktywny spektakl dla najmłodszych dzieci. Gry i Ludzie, reż. Maciej Nogieć. Koty: Pazurek, Chrupek i Kitka to niezłe gagatki, którym przydarzają się im śmieszne i wybuchowe historie. Są niesforne i dowcipne, rozśpiewane i roztańczone, choć czasem z ich muzykowania wychodzi „kocia muzyka". Bilety w cenie 15 zł do nabycia w kasie Kina Łuków oraz online.

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 25 97
WODNE: 798 23 71

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
TAXI: 25/ 798 22 22
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

FINANSOWE
KANTOR: Kuryła Krystyna 25/ 798 54 66

ZDROWIE
DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Domowe Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

eprasa.pl 20d2076208

Komunikacja miejska jeszcze nie w tym roku, ale projektowanie ulic przy kościele Brata Alberta - tak

Budżet po przejściach

ŁUKÓW: Miasto ma budżet. Nim większość Rady Miasta go uchwaliła, był trzykrotnie zmieniany. O szczegóły zapytaliśmy włodarzy Łukowa.

Jak mówi „Wspólnocie" burmistrz Piotr Płudowski, po objęciu obowiązków zrobił gruntowny przegląd inwestycji i remontów, zadając sobie pytanie, na jakiej podstawie są podejmowane decyzje o remontach w szkołach.

Trudne początki

- Okazało się, że dotychczas działano bez sformalizowanego planu, przy udziale radosnej twórczości burmistrza, a o wydatkach rzędu 300 tys. zł decydowała jedna linijka tekstu we wniosku. To nie jest gospodarskie podejście - dodaje.

Nowy włodarz Łukowa liczył, że wzorem najwyższych szczebli władzy z 2015 roku, jego poprzednik Dariusz Szustek zechce przekazać swojemu następcy najważniejsze informacje o szansach i zagrożeniach dla miasta.

- O przekazaniu stanowiska nie było mowy, więc pierwszy tydzień to była praca poświęcona na bieżące zbieranie informacji od urzędników i prowadzenie doraźnych działań naprawczych. Jednym słowem, przyszło mi zrobić wiosenne porządki jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia - komentuje z uśmiechem.

Poprawki nowego burmistrza

Trudności, zdaniem Płudowskiego, wiązały się też z budżetem na 2019 r. Plan finansowy Łukowa miał tym razem aż cztery wersję. Pierwszą przygotował ustępujący burmistrz. Ale zwycięzca wyborów nie zgadzał się ze wszystkimi jego zapisami, więc zaproponował inny kształt budżetu.

- W mojej propozycji zrezygnowałem z projektowania dróg przy kościele św. Brata Alberta. Co do zasady jestem przeciwnikiem lokalizowania centrum handlowego przy kościele oraz uczynienia ze świątyni ronda pod supermarketem. Mój poprzednik, niestety, forsował takie działania. W zamian za to proponowałem objęcie pracami projektowymi wszystkich dróg w tzw. dzielnicy za torami: ul. Rurowej, Sosnowej, Tartacznej, Źródlanej i Bartniej - komentuje burmistrz.

Jak dodaje, dokonując przeglądu istniejącej dokumentacji projektowej, bardzo szybko okazało się, że realizacja w tym roku prac na placu Narutowicza spowoduje paraliż komunikacyjny.

- Pojawiła się idea, żeby ponownie przystąpić do opracowania projektu i zrobić to porządnie - relacjonuje Piotr Płudowski. - Plac powinien być wizytówką miasta, więc realizowanie go w sposób, w jaki został zrobiony np. bulwar nad Krzną (na szybko, bez przemyślenia i byle jak) byłoby co najmniej nierozsądne.

Radni mieli uwagi

Burmistrz uważa, że jego propozycja budżetowa rozwiązywała kilka najbardziej palących problemów: oprócz rozpoczęcia prac nad projektami ul. Rurowej i okolic, także zabezpieczenie środków na wkład własny do rewitalizacji Zalewu Zimna Woda oraz na uruchomienie w ostatnim kwartale 2019 r. komunikacji miejskiej.

Budżet w wersji przygotowanej przez Piotra Płudowskiego trafił pod obrady komisji Rady Miasta.

- Radni zgłosili wiele uwag i wątpliwości, ale gdy zaczęliśmy naprawdę merytoryczną dyskusję, miałem wrażenie, że wielu opadły łuski z oczu. Dotychczas bezgranicznie ufali poprzedniemu burmistrzowi, a teraz mogli zobaczyć, że nie wszystkie informacje były im przekazywane, a rzeczywistość wygląda inaczej niż propagandowy przekaz - mówi szef Urzędu Miasta.

Za budżetem po poprawkach zgłoszonych przez Artura Gałacha była więszkość Rady Miasta

Gałach kontra Płudowski

Od początku prac budżetowych radni forsowali przesunięcie startu komunikacji miejskiej na rok 2020. Ostatecznie burmistrz przychylił się do tej propozycji, tym bardziej, że pozwoliło to na wprowadzenie podwyżek dla najniżej uposażonych pracowników łukowskich szkół i przedszkoli.

- Zastanowił mnie jedynie głos radnego Artura Gałacha z PiS, który kwestionował samą ideę komunikacji miejskiej. A przecież ten pomysł miał w swoim programie również kandydat przez niego popierany - przypomina Piotr Płudowski.

Krytykuje radnego Gałacha także za inne propozycje podczas obrad komisji:

- Zaproponował poprawkę do budżetu, która przesuwała pieniądze do nieistniejących lub niezawierających wynagrodzeń rozdziałów budżetowych. Było to przelewanie z pustego w próżne. Mój zastępca, analizując jego propozycje, doszedł do wniosku, że przesuwał on pieniądze do jednostek, gdzie sytuacja jest bardzo dobra, a do tych w których są wyjątkowo niskie wynagrodzenia, przekazywał najmniej pieniędzy.

Po posiedzeniach komisji burmistrz uwzględnił część postulatów radnych.

- Jako zwolennik polityki kompromisu wprowadziłem wnioski radnych, przesuwając uruchomienia komunikacji miejskiej na rok 2020 oraz odkładając w czasie projekty ul. Bartniej, Źródlanej i Brzozowej. Jak się potem okazało, moja pierwotna propozycja w sprawie dzielnicy za torami została potraktowana, jako zbytnie faworyzowanie wyborców radnej Marii Pszczółkowskiej. Dla mnie to nie wyborcy radnego, tylko mieszkańcy miasta, a budżet nie jest od załatwiania prywaty - komentuje Piotr Płudowski.

Kolejne zmiany na sesji

Kiedy na sesji doszło do głosowania w sprawie budżetu, radny Artur Gałach zaproponował jednak kolejne zmiany. Było to: zaplanowanie trzech kładek na Krznie w obrębie bulwaru i jednej łączącej ul. Laskowskiego z SP nr 2, zwiększenie kwot na stypendia sportowe i artystyczne oraz powrót do projektowania ulic między ul. Wereszczakówny a Al. Kaczorowskiego.

Paweł Krasuski, wiceburmistrz Łukowa, podkreśla, że radny jako źródło finansowania projektów kładek zasugerował zmniejszenie środków na zakup środków do obsługi bieżącej zalewu, a w przypadku projektu ulic wokół kościoła św. Brata Alberta i stypendiów - zmniejszenie kosztów oświetlenia placów i ulic.

- Na ten ostatni cel zostanie wydane prawie 13 proc. mniej, niż wcześniej planowano, czyli 190 tysięcy z 1,3 miliona - precyzuje Krasuski.

Z kolei Piotr Płudowski zwraca uwagę, że budowa ulic przy kościele pw. św. Brata Alberta została wprowadzona do budżetu „tylnymi drzwiami".

- Nie wiem, kto to lobbował u radnych i jakich argumentów używał w tej sprawie. Mam tylko nadzieję, że nie szły za tą decyzją żadne pozamerytoryczne argumenty - kończy.

Arkadiusz Pogonowski
radny miejski z Alternatywy dla Łukowa

DLACZEGO SIĘ WSTRZYMAŁEM

Nie podoba mi się dokonywanie poprawek w dniu głosowania i usunięcie drogowych inwestycji w dzielnicy za torami. Na każde wnioski radnego musi zgodzić się burmistrz, bo on jest twórcą uchwały budżetowej i za nią odpowiada. Decyzją radnego Gałacha część mieszkańców będzie musiała poczekać na nowe drogi. Pretensje jednak zbierze burmistrz Płudowski. Zgadzam się też z burmistrzem, że nie należy budować prawoskrętów na obwodnicy. Wtedy straci ona swój charakter. Tereny przy kościele św. Alberta faktycznie czekają na zagospodarowanie, ale nie rozumiem lobbowania za wykonywaniem projektów na coś, co jeszcze przez kilka lat będzie szczerym polem. Mówi się, że ma tam powstać supermarket. Myślę, że „obudowanie" drogami kościoła będzie stworzeniem z parafii nietypowego ronda dla tego sklepu. Nie trafia do mnie też argumentacja, że inwestycje mają być finansowane z oszczędności uzyskanych z kupna prądu. Domysły, czy prąd zdrożenie czy też nie, to pójście na łatwiznę i demagogia, a nie prawidłowe podejście do zmian budżetowych

Za budżetem w postaci zaproponowanej przez radnego była większość Rady. Od głosu wstrzymali się tylko Leonard Baranowski i Arkadiusz Pogonowski.

Bartosz Szumowski

Przedsiębiorcy korzystają z „małego ZUS"

Ponad trzystu przedsiębiorców z powiatu łukowskiego zgłosiło się w tym roku do „małego ZUS", czyli nowej ulgi w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne.

Aktywni przedsiębiorcy mieli czas na zgłoszenie do 8 stycznia. Liczba osób, które skorzystają z ulgi, może jeszcze wzrosnąć, ponieważ do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wpływają nadal zgłoszenia wysłane tradycyjną pocztą. W ich przypadku liczy się data stempla pocztowego. Jeśli ktoś nie zdążył ze zgłoszeniem, kolejną szansę na „mały ZUS" będzie mieć w przyszłym roku.

Inny termin na zgłoszenie mają przedsiębiorcy, którzy na razie korzystają jeszcze ze składek preferencyjnych.

Oni będą mogli zarejestrować się do „małego ZUS" po zakończeniu okresu preferencyjnych składek. Jeśli natomiast ktoś założy firmę lub wznowi działalność w trakcie roku, to będzie mógł zgłosić się do „małego ZUS" w ciągu 7 dni od rozpoczęcia działalności (pod warunkiem, że wcześniej w 2019 roku nie prowadził działalności) - informuje Małgorzata Korba, rzecznik ZUS w województwie lubelskim.

Czym jest „mały ZUS"?

„Mały ZUS" to trzecia z kolei ulga w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne. Dotychczas przedsiębiorcy mogli korzystać z półrocznego zwolnienia ze składek „na start" oraz z dwuletniego okresu tzw. składek preferencyjnych.

Na „małym ZUS" przedsiębiorca opłaca składki na ubezpieczenia społeczne uzależnione od swoich przychodów z poprzedniego roku.

W 2019 roku z ulgi może skorzystać osoba, której przychód w ubiegłym roku wynosił do 63 tys. zł.

Obniżone składki przysługują maksymalnie przez 36 miesięcy w ciągu 60 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej.

Ulga nie obejmuje składki zdrowotnej. Więcej informacji o „małym ZUS" jest na stronie www.zus.pl.

mo

R E K L A M A

R E K L A M A

eprasa.pl 20d2076208

Znamy majątki włodarzy z powiatu łukowskiego

Warda najbardziej oszczędny, a Kazana najwięcej zarobił

Najwięcej spośród wszystkich wójtów i burmistrzów powiatu łukowskiego zarobił Krzysztof Kazana.

Krzysztof Warda wie, jak oszczędzać - zgromadził na swoim koncie prawie 200 tys. zł. Najbardziej doświadczeni wójtowie zadeklarowali największe dochody. Na drugiej stronie szali są ci, którzy dopiero zaczynają piastować najwyższe w gminie stanowisko.

Włodarze gmin podobnie jak radni mają obowiązek złożyć pierwsze oświadczenia majątkowe po rozpoczęciu nowej kadencji w terminie 30 dni od daty złożenia ślubowania. Wszyscy burmistrzowie i wójtowie z powiatu łukowskiego wywiązali się z tego obowiązku. W swoich oświadczeniach wykazali m.in. jakie osiągnęli dochody, czy zaciągali kredyty, jakie mają nieruchomości i samochody.

Największe oszczędności zgromadził Krzysztof Warda, wójt gminy Krzywda - 195 tys. zł. Nie ma żadnych zobowiązań. Największe zadłużenie wykazuje Agnieszka Cieślak, wójt gminy Wola Mysłowska. Jej zobowiązania wynoszą ponad 600 tys. zł. Nowa wójt gminy Wola Mysłowska w swoim oświadczeniu wykazała największą wartość nieruchomości. Miała ona również największy przychód, ale koszty gospodarstwa rolnego, które prowadzi z mężem, sprawiły, że miała stratę. Najwięcej zarobił Krzysztof Kazana, wójt gminy Stanin. Było to aż 178,4 tys. zł, w tym aż 154,4 tys. zł wynagrodzenia w Urzędzie Gminy. Poza wynagrodzeniem z urzędu gminy otrzymał m.in. dopłaty z Unii Europejskiej. Najnowszym autem - mitsubishi lancerem z 2014 r. jeździ Marek Czub, wójt gminy Stoczek Łukowski.

Oświadczenia majątkowe wójtów nie obejmują całego roku, zostały złożone na początek kadencji. Nowi wójtowie podali dochody z poprzednich zajęć.

mk

Imię i nazwisko, gmina	Zarobki	Nieruchomości	Pojazdy pow. 10 tys. zł	Oszczędności, zadłużenie
Piotr Płudowski nowy burmistrz Łukowa	**48,3 tys. zł** - dochód z prowadzenia ośrodka szkolenia kierowców, **47 tys. zł** - wynagrodzenie, **13,7 tys. zł** - dieta radnego	Dom 50 mkw. - 18 tys. zł, dom 165 mkw. - 390 tys. zł, działka 1446 mkw. - 25 tys. zł, budynek gospodarczy 70 mkw. - 30 tys. zł	Opel corsa 2011 r., warszawa m20 1960 r., motocykl junak m10 1962 r., motocykl shl m04 1952 r.	Oszczędności: 17,3 tys. zł. Zobowiązania : brak
Marcin Sentkiewicz nowy burmistrz Stoczka Łukowskiego	**44,7 tys. zł** - wynagrodzenie nauczyciela w Gimnazjum w Kałuszynie, **20,8 tys. zł** - wynagrodzenie nauczyciela w Zespole Szkół w Stoczku Łukowskim, **4 tys. zł** - dieta radnego, **1,4 tys. zł** - fundusz socjalny	Mieszkanie 47 mkw. - 196 tys. zł	Brak	Oszczędności: brak. Zobowiązania : 150 tys. zł kredytu mieszkaniowego
Karol Ponikowski nowy wójt gminy Adamów	**19,5 tys. zł** - wynagrodzenie nauczyciela w Zespole Szkół w Adamowie, **48,9 tys. zł** - wynagrodzenie z Domu Kultury - Pomnika Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej, **14,1 tys. zł** - dieta radnego Powiatu Łukowskiego	Brak	Opel zafira 2006 r. - 15 tys. zł	Oszczędności: 57 tys. zł. Zobowiązania : brak.
Krzysztof Warda nowy wójt gminy Krzywda	**58,9 tys. zł** - wynagrodzenie z Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym	Dom 100 mkw. - 300 tys. zł, gosp. rolne (nieużytki) 3 ha - 10 tys. zł, las 0,5 ha - 10 tys. zł	Audi A5 2010 r. - 50 tys. zł	Oszczędności: 195 tys. zł. Zobowiązania : brak.
Mariusz Osiak wójt gminy Łuków	**107,6 tys. zł** - wynagrodzenie wójta gminy Łuków	Dom 150 mkw. - 200 tys. zł, gosp. rolne 2,34 ha - 12 tys. zł (1,23 ha własność, 1,11 ha własność żony), działka budowlana - 50 tys. zł (współwłasność majątkowa), działka budowlana 41,8 tys. zł (współwłasność majątkowa)	Honda CR-V 2011r., toyota auris 2008r.	Oszczędności: 53,4 tys. zł. Zobowiązania : brak.
Piotr Chaber wójt gminy Serokomla	**103,8 tys. zł** - wynagrodzenie wójta gminy Serokomla, **1,3 tys. zł** - dochód z gosp. rolnego (przychód 3 tys. zł), **640 zł** - fundusz socjalny	Dom 186 mkw. - 180 tys. zł, gosp. rolne 3,57 ha - 60 tys. zł, działka pod domem 0,1 ha - 20 tys. zł	Hyundai i30 2011 r.	Oszczędności: 28 tys. zł. Zobowiązania : brak.
Krzysztof Kazana wójt gminy Stanin	**154,4 tys. z** - wynagrodzenie wójta gminy Stanin, **22 tys. zł** - program 500+, **8,4 tys. zł** - dopłaty obszarowe, **2 tys. zł** - dochód z gosp. rolnego (przychód - 3 tys zł)	Dom 360 mkw. - 380 tys. zł (własność), użytki rolne, leśne, budynki - 10,84 ha - 250 tys. zł (5,64 ha - współwł. małż., 5,20 ha - majątek odrębny)	Audi A6 2002 r., ciągnik C-360 1979 r., ciągnik John Deere 5080M 2014 r.	Oszczędności: 19 tys. zł, akcje Zakładów Mięsnych (425 sztuk) - 4,2 tys. zł (spadek po matce, 1/4 udziału). Zobowiązania : 57,5 tys. zł pożyczki na remont domu
Marek Czub wójt gminy Stoczek Łukowski	**119,8 tys. zł** - wynagrodzenie wójta gminy Stoczek Łukowski, **15,4 tys. zł -** dochód z najmu mieszkania, **2,4 tys. zł** - ryczałt samochodowy, **380 zł** - świadczenia ZFŚS	Dom 200 mkw. - 170 tys. zł, mieszkanie - 31 mkw. - 285 tys. zł, gospodarstwo - 3,84 ha (udział 1/4), 2,43 ha (udział 1/8) - 100 tys. zł; działka - 0,07 ha - 70 tys. zł	Nissan micra 2011 r., mitsubishi lancer 2014 r.	Oszczędności: 10 tys. zł. Zobowiązania: kredyt hipoteczny - 40 tys. zł, kredyt konsumpcyjny - 40 tys. zł
Mirosław Szekalis wójt gminy Trzebieszów	**94,7 tys. zł** - wynagrodzenie wójta gminy Trzebieszów, **2 tys. zł** - dochód z gosp. rolnego (przychód - 4 tys zł)	Dom 100 mkw. - 80 tys. zł, mieszkanie 63 mkw. - 140 tys. zł, gosp. rolne - 4,02 ha - 300 tys. zł	Honda civic 2008 r.	Oszczędności: 20 tys. zł. Zobowiązania: 120,7 tys. zł - kredytu hipotecznego
Agnieszka Cieślak nowa wójt gminy Wojcieszków	**119,8 tys. zł** - dochód z gosp. rolnego (koszty gosp. rolnego - 230,4 tys. zł),**44,6 tys. zł** - dopłata obszarowa, **33,5 tys. zł** - wynagrodzenie, **5,2 tys. zł** - dieta radnej, **3,9 tys. zł** - dopłata obszarowa, **1,6 tys. zł** - zasiłek pielęgnacyjny (małżeńska wspólność majątkowa)	Dom 253 mkw. - 250 tys. zł, uprawa zbóż, hodowla 38,4 ha + 7,02 ha - 1,1 mln zł, chlewnia 700 mkw. - 404 tys. zł, garaże - 247 tys. zł (wartość całego majątku 2,03 mln zł - współwłasność małżeńska)	Skoda fabia 2007 r., chevrolet orlando 2012 r., ciągniki: CESE Puma 2012 r., zetor 2005 r., ursus 1995 r., kombajn zbożowy, rozrzutnik obornika 2012 r., prasa belująca 2012 r., przyczepa Welton 2012 r., pługi obrotwe 2012 r., opryskiwacz polowy 2012 r.	Oszczędności: brak. Zobowiązania: kredyt 14,4 tys. zł, kredyt konsumpcyjny - 13,9 tys. zł, kredyt hipoteczny - 82, 5 tys. zł, kredyt konsumpcyjny - 20,6 tys. zł, kredyt na zakup ziemi - 58,1 tys. zł, kredyt na zakup ziemi - 2,4 tys. zł, kredyt na zakup ziemi - 2,7 tys. zł, kredyt na zakup ziemi - 77 tys. zł, kredyt konsumpcyjny - 34,8 tys. zł, kredyt Santander - zostało 11,6 tys. zł + 12,7 tys. zł, pożyczka dla gospo. dotkniętch ASF z ARMiR - 278,9 tys. zł (łącznie do spłaty - 610,2 tys. zł)
Kinga Szerszeń nowa wójt gminy Wola Mysłowska	**87,1 tys. zł** - wynagrodzenie z UG Wola Mysłowska, **15,7 tys. zł** - dieta radnej Powiatu Łukowskiego, **1,4 tys. zł** - świadczenia ZFŚS	Dom 200 mkw. - 100 tys. zł (współwłasność małżeńska), dom 80 mkw. - 40 tys. zł (udział 1/8), mieszkanie 41 mkw. - 180 tys. zł, gosp. rolne 10,67 ha - 170 tys. zł (współwłasność małżeńska), udział 1/8 w nieruchomości 7,08 ha - 5 tys. zł	Mazda 3 2005 r., ciągnik ZETOR 1982, ciągnik ZETOR PROXIMA 90+ 2012 r.	Oszczędności: 28,5 tys. zł. Zobowiązania: 16,3 tys. zł kredyt inwestycyjny, 136,3 ts. zł - kredyt mieszkaniowy, 9,1 tys. zł - kredyt ROR (łącznie do spłaty - 161,8 tys. zł)

eprasa.pl 20d2076208

Maturzyści już nie bawią się w szkołach

W tym roku wszyscy maturzyści z powiatu łukowskiego będą się bawili na studniówkach w lokalach.

Maturzyści z drugiej tury studniówki I LO im. Kościuszki w Łukowie w ubiegłą sobotę bawili się w lokalu „Ambasador" przy ul. Parkowej. Ich koledzy zaczęli odliczanie stu dni do matury już w sobotę, 5 stycznia. Bale są organizowane poza szkołą od siedmiu lat.

- Podczas dwóch tur studniówki - 5 i 12 stycznia bawiło się łącznie dziewięć klas maturalnych. W pierwszej turze udział wzięli uczniowie klas III D, III E, III G i III I, a w drugiej - maturzyści z klas III A, III B, III C, III F i III H. Tradycyjnie zabawa rozpoczęła się polonezem. Od kilku lat, dzięki inicjatywie naszej pani profesor Małgorzaty Berdak, młodzież tańczy też walca - mówi Grzegorz Rzymowski, dyrektor I LO w Łukowie.

W „Ambasadorze" bawić się będą też uczniowie dwóch maturalnych klas z Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym. Maturzyści odtańczą tam poloneza 9 lutego. Po raz piąty szkoła organizuje studniówkę poza swoimi murami.

„Medyk", „Rolnik" i „Warszawska" w „Pałacyku"

Maturzyści z IV LO „Medyka" pobawią się 19 stycznia w „Pałacyku Fantazja" w Sięciaszce, po raz piąty poza murami liceum. Tutaj odtańczy poloneza pięć klas maturalnych. Tę samą salę wybrali uczniowie klas maturalnych z Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie. Będą mieli oni swój bal 26 stycznia. Maturzyści z „Warszawskiej" od trzynastu lat decydują się na organizację studniówki poza murami szkoły. Również salę w Sięciaszce wybrali maturzyści z Zespołu Szkół nr 3 w Łukowie. Odtańczyli oni poloneza 5 stycznia.

„Aleje" w „Bursztynowej"

Uczniowie klas maturalnych z Zespołu Szkół nr 1 w Łukowie wybrali na swój bal „Salę Bursztynową" w Łukowie. Odtańczą oni poloneza 26 stycznia. To będzie siódma studniówka maturzystów z „Alej" poza szkołą.

Maturzyści z Adamowa „U Rybaka"

Maturzyści z Zespołu Szkół w Adamowie bawili się w sali „U Rybaka" w Siedliskach na studniówce w sobotę, 12 stycznia. Uczniowie po raz trzeci zatańczą poloneza poza murami szkoły.

Szkoła	Termin	Miejsce
I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie	5 i 12 stycznia	Ambasador w Łukowie
Zespół Szkół nr 1 w Łukowie	26 stycznia	Sala Bursztynowa w Łukowie
Zespół Szkół nr 2 w Łukowie	26 stycznia	Pałacyk Fantazja w Sięciaszce
Zespół Szkół nr 3 w Łukowie	5 stycznia	Pałacyk Fantazja w Sięciaszce
IV Liceum Ogólnokształcące im. Jana Pawła II w Łukowie	19 stycznia	Pałacyk Fantazja w Sięciaszce
Zespół Szkół w Adamowie	12 stycznia	U Rybaka w Siedliskach
Zespół Szkół w Radoryżu Smolanym	9 lutego	Ambasador w Łukowie

Stoczek bez studniówki

W Zespole Szkół w Stoczku Łukowskim studniówka się nie odbędzie.

Marta Karwowska

Z „tulipanem" w ręku napadł na stację paliw

ŁUKÓW 34-latek zagroził pracownicom stacji tzw. „tulipanem" i ukradł z kasy pieniądze oraz papierosy.

Sprawca napadu, 34-latek z gminy Łuków, miał blisko 0,7 promila alkoholu w organizmie w chwili zatrzymania (fot.KPP Łuków)

Do zdarzenia doszło na stacji paliw Orlen w Łukowie na skrzyżowaniu ul. Warszawskiej z obwodnicą. W nocy z poniedziałku na wtorek (7/8 stycznia) do toalety na terenie stacji paliw wszedł młody mężczyzna. Gdy wyszedł z niej, trzymał już w ręku „tulipana" – szyjkę potłuczonej butelki.

To napad!

- Mężczyzna kierował się w stronę kobiet z obsługi stacji i, grożąc im „tulipanem", oznajmił: „To jest napad!". Nakazał kobietom, aby wyłączyły telefony i wydały mu pieniądze z kasy. Widząc, że nie chcą one spełnić jego polecenia, napastnik wszedł za ladę. Wtedy kobiety uciekły do pomieszczenia socjalnego. Mężczyzna zabrał pieniądze z kasy oraz dwie paczki papierosów i uciekł – informuje Marcin Józwik z Komendy Policji w Łukowie.

Szybkie ujęcie

Pracownice stacji zaalarmowały policję. Na miejsce wysłano mundurowych, a dyżurny policji, sprawdzając miejski monitoring, zauważył, w którą stronę uciekł sprawca. Policjanci bardzo szybko go zatrzymali. Znaleźli przy nim pieniądze, papierosy i rozbitą butelkę.

Zatrzymany 34-latek z gminy Łuków miał blisko 0,7 promila alkoholu w organizmie.

Na drugi dzień mężczyznę doprowadzono do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Grozi mu kara co najmniej trzech lat pozbawienia wolności.

mo

WI.6720.2.2018 Stoczek Łukowski, dnia 14.01.2019 r.

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Stoczek Łukowski

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U.2018.1945 t.j.) oraz art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U.2018.2081 t.j.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Stoczek Łukowski Uchwały Nr L/308/18 z dnia 16 października 2018 roku oraz Uchwały Nr III/26/18 z dnia 28 grudnia 2018 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Stoczek Łukowski.

Granice Obszarów objętych zmianą Studium zostały wyznaczone w w/w uchwałach na załącznikach graficznych nr 1, 2 i 3 w skali 1:2000.

Przedmiotem zmiany studium jest dostosowanie dokumentu do potrzeb lokalnej społeczności.
Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją dotyczącą przedmiotowej sprawy oraz składać wnioski do projektu studium w siedzibie Urzędu Gminy Stoczek Łukowski, Pl. Tadeusza Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski w terminie do dnia 28 lutego 2019 roku. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków będzie Wójt Gminy Stoczek Łukowski.

Wójt Gminy Stoczek Łukowski
Marek Czub

Ferie z ŁOK-iem - wkrótce zapisy

Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza dzieci na „Ferie Zimowe Ł`OK 2019". Ferie w naszym województwie potrwają od 11 do 24 lutego.

Z oferty mogą skorzystać wszystkie dzieci w wieku 6-10 lat, uczęszczające do łukowskich szkół. W dwóch tygodniowych turnusach zorganizowanych przez ŁOK udział weźmie 90 dzieci (45 dzieci na każdy turnus). Pierwszy turnus odbędzie się w pierwszym tygodniu ferii zimowych w województwie lubelskim, tj. w dniach: 11-15 lutego, a drugi turnus w drugim tygodniu ferii, tj. w dniach: 18-22 lutego.

Program I turnusu (11-15 lutego):

- Poniedziałek, 11 lutego, godz. 10:00-13:00 - warsztaty integracyjne, wokalne, muzyczne, ruchowe, „Bezpieczne ferie" - spotkanie z Policjantami Komendy Powiatowej Policji w Łukowie oraz pracownikami Sanepidu (sala widowiskowa ŁOK);

- Wtorek, 12 lutego, godz. 11:00-13:30 - zabawy w Centrum Rozrywki Arkabos;

- Środa, 13 lutego, godz. 10:00-13:00 - film (Kino Łuków) oraz warsztaty plastyczne (sala widowiskowa ŁOK);

- Czwartek, 14 lutego, godz. 8:00-17:00 wyjazd do Teatru im. H. Ch. Andersena w Lublinie: spektakl teatralny „Calineczka" oraz warsztaty lalkarskie;

- **Piątek, 15 lutego, godz. 10:00-14:00** - Bal Karnawałowy oraz Cyrk Luna: słonik Jumbo, tresowany kot, pyton tygrysi, pokazy iluzji, akrobacje, zabawy z klaunem oraz żonglerka.

Program II turnusu (18-22 lutego):

- Poniedziałek, 18 lutego, godz. 10:00-13:00 - warsztaty integracyjne, wokalne, muzyczne, ruchowe, „Bezpieczne ferie" - spotkanie z Policjantami Komendy Powiatowej Policji w Łukowie oraz pracownikami Sanepidu (sala widowiskowa ŁOK);

- Wtorek, 19 lutego, godz. 11:00-13:30 zabawy w Centrum Rozrywki Arkabos;

- Środa, 20 lutego, godz. 10:00-13:00 - film (Kino Łuków) oraz warsztaty plastyczne (sala widowiskowa ŁOK);

- Czwartek, 21 lutego, godz. 8:00-17:00 wyjazd do Teatru im. H. Ch. Andersena w Lublinie: spektakl teatralny „Lustra opowiadają w czwartek" oraz warsztaty lalkarskie;

- Piątek, 22 lutego, godz. 12:00-16:00 Bal Karnawałowy oraz Cyrk Luna: słonik Jumbo, tresowany kot, pyton tygrysi, pokazy iluzji, akrobacje, zabawy z klaunem oraz żonglerka.

Zapisać można się osobiście w Łukowskim Ośrodku Kultury, w pokoju instruktorów, w poniedziałek 28 stycznia, w godz. 16:00-18:30 oraz, w przypadku wolnych miejsc, we wtorek 29 stycznia, w godz. 9:00-11:00. Całkowity koszt to 130 zł. Warunkiem przyjęcia na „Ferie Zimowe Ł`OK 2019" jest podpisanie regulaminu i karty zgłoszenia w pokoju instruktorów ŁOK oraz uregulowanie wpłaty w kasie ŁOK.

mo

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
CHARON
NISKIE CENY

• trumny • CHŁODNIA • odzież żałobna • wieńce
• obsługa pogrzebów • transport ciał
Łuków ul. Kiernickich 3, tel. 511 501 917, 694 253 180

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY
A i G KRUCZYŃSCY

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO

eprasa.pl 20d2076208

Bartuś Kania: Twój 1% ratuje moje serce

ŁUKÓW Bartuś Kania to uśmiechnięty i ciekawy świata dwulatek. Kiedy patrzymy na radosnego blondynka, trudno sobie wyobrazić, że przeszedł ciężkie zabiegi i dwie operacje serca. A jednak – czeka go w przyszłości kolejna operacja serduszka i stałe leczenie. Dlatego rodzice proszą o dalsze wsparcie ich walki o zdrowie ukochanego synka.

Bartuś urodził się 13 lipca 2016 r. w Szpitalu Bielańskim w Warszawie z ciężką, złożoną wadą serca - krytyczną stenozą aortalną, zwężeniem i niedomykalnością zastawki dwudzielnej, ubytkiem w przegrodzie międzyprzedsionkowej.

Lekarze i rodzice od tej chwili wałczą o jego życie i zdrowie.

Zebrali pieniądze na leczenie

Choroba synka była strasznym ciosem dla młodego małżeństwa - Eweliny i Emila Kani. Okazało się, że największe szanse na zdrowie daje mu operacja w Niemczech. Koszty takiego leczenia znacznie przekraczały możliwości łukowian.

Wtedy zwrócili się o pomoc do wszystkich ludzi dobrej woli. Dzięki nim znalazły się pieniądze na operację i leczenie chłopca za granicą.

- Rok temu, dzięki wspaniałym sercom, udało nam się zebrać olbrzymią kwotę na operację naszego serduszka w Klinice w Munster w Niemczech, w jednym z najlepszych ośrodków w Europie. Profesor Malec wykonał m.in. plastykę zastawki mitralnej, dzięki czemu uniknęliśmy wszczepienia w tej chwili sztucznej protezy. Lekarze w Polsce nie dawali takiej szansy – mówi Ewelina Kania.

Dwie operacje

W Niemczech Bartuś przeszedł dwie operacje serca, które uratowały jego zastawkę. Badania wykazały, że jest poprawa, serce malucha pracuje lepiej, a stosowane leki działają. Udało się ocalić zastawkę serca, mimo że wielu lekarzy mówiło, że nie ma na to szans.

- Pobyt w Klinice niestety bardzo się wydłużył i mieliśmy ogromny dług do spłacenia. Znowu musieliśmy prosić Państwa o pomoc... I tym razem nie zostawiliście nas samych... Chcemy z całego serca wszystkim podziękować! Dzięki Wam udało się w terminie uregulować dług za leczenie Bartusia! – mówią rodzice chłopca.

Walka o zdrowie trwa

Bartuś po powrocie do domu czuł się coraz lepiej. Dzisiaj ma więcej sił, może bawić się jak inne dzieci, mniej się męczy.

- Nasz synek wiele już przeszedł, ale od czasu operacji ma się o wiele lepiej. Jest wesołym i pogodnym chłopcem. Aby jego serduszko mogło lepiej funkcjonować, przyjmuje bardzo dużo leków, potrzebuje częstych wizyt u specjalistów i kosztownych zabiegów. Bartusia w przyszłości czeka kolejna operacja, czas pokaże, kiedy będzie ona potrzebna. Jeżeli chcecie nam pomóc w dalszej walce o życie naszego małego serduszka, prosimy, przekażcie 1% lub darowiznę, które zostaną przeznaczone na leczenie synka – mówi mama dwulatka.

mo

Ewelina Kania
mama Bartusia

DZIĘKUJEMY! Chcemy z całego serca wszystkim podziękować! Dzięki Wam udało się w terminie uregulować dług za leczenie Bartusia w niemieckiej klinice. Jeżeli chcecie nam pomóc w dalszej walce o życie naszego małego serduszka, prosimy, przekażcie 1% lub darowiznę, które zostaną przeznaczone na leczenie synka

WESPRZYJ BARTUSIA I JEGO RODZICÓW PRZEKAZUJĄC 1% PODATKU

JEŚLI CHCESZ POMÓC BARTUSIOWI MOŻESZ PRZEKAZAĆ MU 1% PODATKU LUB WPŁACIĆ DAROWIZNĘ NA KONTO:

1% PODATKU:
KRS: 0000290273
CEL SZCZEGÓŁOWY: Bartosz Kania

DAROWIZNA:
Fundacja na rzecz dzieci z wadami serca Cor Infantis
86160011010003050211752150
W tytule: Bartosz Kania

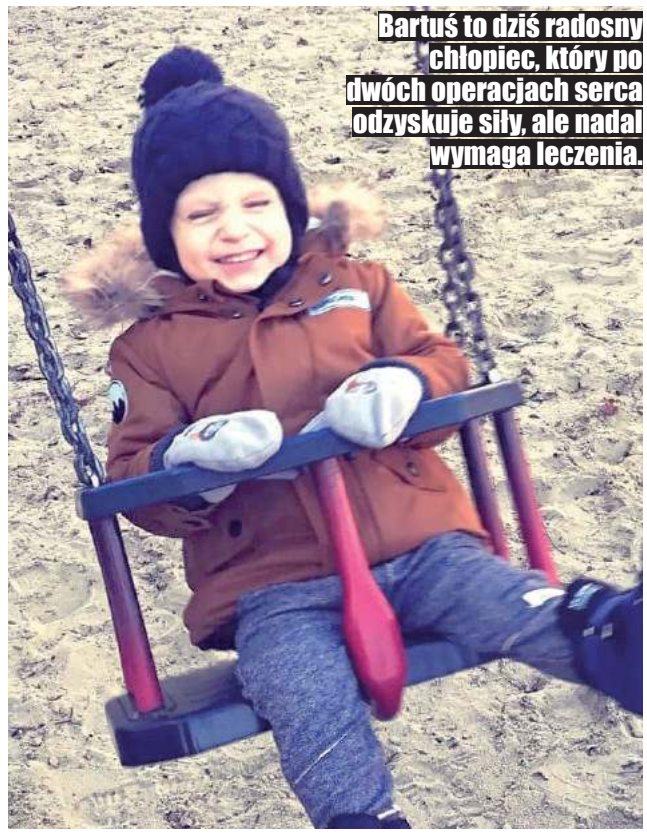

Bartuś to dziś radosny chłopiec, który po dwóch operacjach serca odzyskuje siły, ale nadal wymaga leczenia.

KOMENTARZE Z FORUM

lukow.24wspolnota.pl

Lukow24.pl

Internauci komentują artykuł „W budynku dworca PKP powstanie sala widowiskowa", w którym informowaliśmy, że jak zapowiada Grzegorz Skwarek, dyrektor ŁOK-u, w 2021 r. w opustoszałym dziś budynku dworca PKP zacznie działać sala widowiskowa z widownią na 350 miejsc.

Mieszkaniec: Bardzo dobry pomysł.
wk1: Umieszczenie sali widowiskowej na piętrze zabytkowego budynku sfinansowane przez PKP? Karkołomny pomysł. Proponuję przygotować plan B.
łukowianin: Wreszcie coś ruszy z tym dworcem. Oby teren koło dworca też się zmienił, bo teraz to wygląda jak za czasów kamienia łupanego.

Jolanta: Wolałabym zwykłą kasę biletową, a nie pogoń za konduktorem.
Ewa: W oczekiwaniu na pociąg serdecznie zapraszamy pasażerów na przedstawienie pt.„Gdzie jest najbliższa kasa biletowa?„
Sylwia Zuzia: Niedawno odwiedziłam Łuków i aż żal było patrzeć na opuszczony dworzec z wnętrzem, w którym czas się zatrzymał w poprzednim wieku i tynkiem spadającym z elewacji... Szkoda pięknego budynku, który coraz bardziej niszczeje, a w Łukowie nie ma takich architektonicznych perełek zbyt wiele... pomysł wizjonerski... życzę powodzenia, choć osobiście wolałabym funkcjonalny dworzec kolejowy z kasą biletową, wc, barem i kioskiem, by można było w cywilizowanych warunkach zaczekać na pociąg, wypić kawę i poczytać gazetę...

Daniel: Najpierw niech tam będzie dworzec z prawdziwego zdarzenia, a potem można myśleć, jak wykorzystać piętro.

Łukasz: Propozycja jest ciekawe, ale pytanie, dlaczego nie ma tam normalnie funkcjonującego dworca, gdzie można kupić bilet, pójść do łazienki i coś zjeść???

Emi: Cyrk niech tam zrobią. W tym mieście nic już nie może być normalne? Dworzec Kolejowy, jak sama nazwa wskazuje, do czegoś innego powinien służyć, haha.
Robert : A jak wjedzie pociąg z sygnałem dźwiękowym - czy nie przeszkodzi to w odbiorze koncertu?

NASZA ANKIETA

lukow.24wspolnota.pl

Czy miasto Łuków powinno sprzedać służbową toyotę?

TAK NIE

NASZA ANKIETA/WYNIKI

Czy ulica Łapiguz w Łukowie powinna być wyremontowana w pierwszej kolejności?

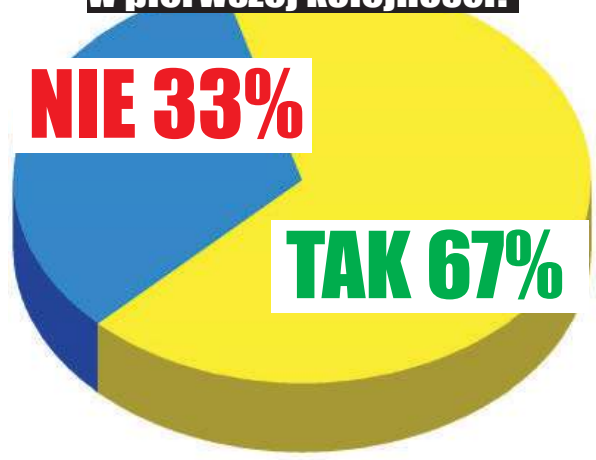

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.
W skali od jednego do pięciu

wielka orkiestra świątecznej pomocy

Dla wolontariuszy WOŚP
którzy w deszcz i w przemoczonych butach zbierali datki na sprzęt dla szpitali (art. str. 15)

Cytat tygodnia

Paweł Krasuski
wiceburmistrz Łukowa:
- Nie wiem, jak można wykorzystywać dodatkowo płatne SMS-y do pracy (art. str. 11)

Liczba Tygodnia

195 tys. zł

tyle oszczędności ma Krzysztof Warda, wójt gminy Krzywda (art. str. 4)

eprasa.pl 20d2076208

Rolnicy w całej Polsce wyszli na drogi

Protest rolniczy: Chcemy, by nasz minister sobie o nas przypomniał! - mówią rolnicy

Kolumna protestujących rolników przy prędkości jaką rozwija ciągnik pokonała odcinek Radzyń - Borki i z powrotem

Na 11 stycznia Agro Unia, rosnąca w siłę nowa organizacja rolnicza, zapowiedziała przeprowadzenie protestów jednocześnie w kilkunastu miejscach w całej Polsce

Na 11 stycznia Agro Unia, rosnąca w siłę nowa organizacja rolnicza, zapowiedziała przeprowadzenie protestów jednocześnie w kilkunastu miejscach w całej Polsce. W Radzyniu, na stację paliw na ul. Kockiej przy drodze szybkiego ruchu DK-19 zjechali ciągnikami i samochodami rolnicy z trzech powiatów: lubartowskiego, parczewskiego i radzyńskiego.

Do włączenia się do strajku i organizowania blokad lokalnie Agro Unia zachęcała wszystkich rolników, także niezrzeszonych w żadnej organizacji czy związku. Manifestacje miały odbyć się na Podkarpaciu, Lubelszczyźnie, Wielkopolsce, Podlasiu, Ziemi Łódzkiej, na Warmii, Dolnym Śląsku oraz na Kujawach. Rolnicy mieli blokować drogi, przechodząc przez cały czas przez przejścia dla pieszych, jeżdżąc traktorami i spowalniając ruch, czy zbierając się na placach. W powiecie radzyńskim było spokojniej. W piątkowy, mroźny poranek o godz. 10 spod stacji paliw na ul. Kockiej wyjechała kolumna protestujących rolników i przy prędkości jaką rozwija ciągnik pokonała odcinek Radzyń - Borki i z powrotem.

Mówią: dość!

Kroplą goryczy, która zdecydowała o tym, że rolnicy w Radzyniu po czterech latach znowu wyjechali na drogę szybkiego ruchu jest decyzja rządu o sprowadzaniu zza granicy gorszej jakości tusz. - To mięso jest mrożone po 10, 15 lat, i polski rząd je kupuje, a nasza wieprzowina ma cenę 3,50 zł za kilogram - mówią. Sytuacja na rynku rolnym jest według protestujących fatalna. - To już końcówka - mówi młody rolnik z Parczewa.

To mięso jest mrożone po 10, 15 lat, i polski rząd je kupuje, a nasza wieprzowina ma cenę 3,50 zł za kilogram

Agro Unia ma jednoczyć

Organizowanie protestu należy do nowej siły Agro Unii. Sfrustrowani producenci mięsa, owoców, mleka w liderze organizacji - Michale Kołodziejczyku widzą nowego Leppera. Agro Unia to nowy ruch ludowy tworzony przez rolnika i działacza społeczno-politycznego z województwa łódzkiego. Jest znany z akcji protestacyjnych Unii Warzywno-Ziemniaczanej. Podczas licznych spotkań mówi: - Trzeba budować strukturę od samego dołu, złożoną z rolników i przez rolników zarządzaną, która będzie miała wpływ na to, co się dzieje u samej góry. Teraz - głosu rolników nikt nie słyszy. Rolnicy walczą o ochronę rynku krajowego, przestrzegają, że import sztucznie dotowanej żywności z krajów Europy Zachodniej doprowadzi do całkowitego zniszczenia mleczarstwa, sektorów trzody chlewnej, warzyw i owoców. Żądają m.in. skrupulatnego badania żywności, która przyjeżdża do Polski, rozliczenie Izb Rolniczych i tzw. związków zawodowych z ich działalności oraz finansów.

mm

Mariusz Misztal
z gm. Ostrówek

Źle się dzieje w rolnictwie

Niskie ceny żywca wieprzowego, brak wyraźnej walki z ASF w końcu doprowadzają do tego, że rolnicy muszą zaprotestować. Jestem producentem trzody chlewnej i bydła opasowego. Gospodaruję na – łącznie z dzierżawami 200 ha pola. Walczę kolejny rok z ASF, ale jak dziki nie będą wytępione, to nic nie pomoże nasza walka. Teraz rusza akcja, ale ona jest już za późno. Niemcy nie mają ASF, a już wystrzelali dziki. U nas tylko „zieloni" mają prawa, dzieci nienarodzone można zabijać, a do dzików strzelać nie można

U nas tylko „zieloni" mają prawa. Dzieci nienarodzone można zabijać, a do dzików strzelać nie można

- My też byśmy chcieli jak wy... Na L-4 i już ... - mówili rolnicy do policjantów

Dariusz Mackiewicz
gm. Podedwórze

Agro Unia pociągnie rolników za sobą

Skrzyknęliśmy się tu dzisiaj jako Agro Unia. Nie wiemy ile się zjedzie rolników, bo informacja o proteście była podana wczoraj. Czy mamy nowego „Leppera"? Miejmy nadzieję. Michał Kołodziejczyk jest to chłopak, który miał problemy ze sprzedażą własnych produktów: kapusty, sałaty. Zaczął coś organizować, żeby móc sprzedawać. Wiadomo, wszystkie supermarkety są w rękach zachodnich. Myślę, że on pociągnie rolników za sobą. Teraz jest tak, że rolnicy muszą się sami organizować, bo widzą, że to już jest końcówka. Koniec polskiego rolnika. Do tej pory jakoś wytrzymywali, ale w każdej branży jest źle, dlatego łatwiej jest się zmobilizować. Na razie tylko protestujemy, ale jak przyjdzie coś zablokować, będziemy blokować

Jerzy Walczyna
rolnik z Siedlanowa, gm. Radzyń, producent mleka

Zawiodłem się na Kukizie

Kilka lat temu byłem jednym z głównych organizatorów blokady na DK- 19, niedaleko stąd. Także prowadziłem rolników na Warszawę ciągnikami. Zatrzymała nas policja, zapłaciliśmy mandaty, po 300 zł, za utrudnianie ruchu drogowego. Byliśmy zastraszani, nie doszło jednak do tego czym nas straszono. Wówczas chodziło o pokazanie naszej sytuacji, jaka wówczas występowała. Trzoda chlewna była po 2 zł za kilogram (w tej chwili jest 3,50 zł), mleko było po 80 gr, jabłka po 40 gr. Po czterech latach praktycznie rzecz biorąc jest taka sama opłacalność jak wtedy, czyli żadna. Tak, czuję się oszukiwany przez rząd. Nie chce z nami rozmawiać. A przedwczoraj usłyszałem z ust Pawła Kukiza, że odstrzał dzików to rzeź na Wołyniu. Ja startowałem do powiatu akurat z listy Kukiza. Szczerze mówiąc zawiodłem się na tym człowieku

eprasa.pl 20d2076208

Dominowały pożary

POWIAT ŁUKOWSKI:
Pożary sadzy oraz pożar budynku garażowego, to część interwencji, które odnotowała w zeszłym tygodniu straż pożarna. Poniżej prezentujemy informacje udostępnione przez dyżurnych PSP w Łukowie.

Pożar sadzy

W poniedziałek 7 stycznia strażacy ochotnicy z Dąbia oraz zastęp PSP z Łukowa gasili pożar sadzy w przewodzie kominowym w Żdżarach (gm. Łuków). Ogień pojawił się w kominie w jednym z budynków mieszkalnych i ugaszony został gaśnicą proszkową. Strażacy wygasili też palenisko w piecu, przewietrzyli budynek i poinformowali właścicieli, że muszą dokonać przeglądu instalacji przez kominiarza. Zdarzenie odnotowano około godz. 16:10.

Fałszywy alarm

W środę 9 stycznia, 12 minut po północy strażacy odnotowali fałszywy alarm. W jednej z miejscowości w powiecie miał palić się dom. Okazało się jednak, że na miejscu z komina wylatuje jedynie dym i że nie ma żadnego zagrożenia. Na miejsce udały się dwa zastępy straży pożarnej z Łukowa, jednak odstąpiły one od działań.

Pożar w Gołaszynie

Ponad 50 strażaków brało udział w akcji gaszenia pożaru, który wybuchł przed godziną 15. w piątek 11 stycznia w Gołaszynie (gm. Łuków). Płomienie strawiły znajdujące się w budynku garażowym samochody. Więcej o akcji piszemy obok.

Znowu sadza

Zastęp PSP z Łukowa i OSP ze Stanina udał się w piątkowy wieczór do Kosut (gm. Stanin), gdzie w jednym z budynków zapaliła się sadza w kominie. Jednak gdy strażacy dotarli na miejsce, ogień został opanowany przez właściciela domu. Ratownicy zabezpieczyli więc miejsce zdarzenia, dogasili płomienie i sprawdzili budynek pod kątem obecności tlenku węgla w powietrzu. Zdarzenie odnotowano około godz. 20:30.

Drzewo na drodze

W piątek (11.01) około godz. 22:10 w Siedliskach (gm. Wojcieszków) interweniowała straż pożarna z Łukowa. Na jezdnię przewróciło się drzewo, które uszkodziło też linię energetyczną. Zdarzenie to uniemożliwiało ruch pojazdów w obydwu kierunkach. Strażacy po przybyciu na miejsce pocięli drzewo na kawałki i udrożnili ruch. Wezwane zostało też pogotowie energetyczne.

Zderzenie w Hucie Dąbrowie

Dwa Volkswageny - Golf i Sharan - zderzyły się ze sobą w sobotę 12 stycznia w Hucie Dąbrowie w gminie Krzywda. Na miejsce wezwana została straż pożarna z Łukowa oraz jednostki OSP z Krzywdy i Podosia. Do zdarzenia doszło około godz. 17:55, a jego przyczyną było najprawdopodobniej niezachowanie bezpieczeństwa przez jednego z kierowców. Gdy strażacy zabezpieczali miejsce kolizji, jeden z jej uczestników zaczął uskarżać się na bóle. Wezwana została więc karetka pogotowia. Strażacy w trakcie swojej pracy uprzątnęli też pozostałości po kolizji oraz zneutralizowali płyny, które wyciekły na jezdnię.

Niedzielny poranek

Jeden zastęp PSP został wezwany w niedzielę 13 stycznia około godz. 8:30 na os. Chęcińskiego w Łukowie. W jednym z bloków strażacy pomagali przetransportować otyłą osobę do karetki pogotowia. Natomiast ponad godzinę później (około godz. 10:45) strażacy wezwani zostali do Dębowicy (gm. Trzebieszów), gdzie w jednym z budynków pękła rura kanalizacyjna, która zalała piwnicę. Strażacy przy użyciu pompy wypompowali wodę z pomieszczenia.

Ł24

13 jednostek gasiło pożar w Gołaszynie

Ponad 50 strażaków brało udział w akcji gaszenia pożaru, który wybuchł przed godziną 15. w piątek 11 stycznia w Gołaszynie (gm. Łuków).

70 000
- tyle litrów wody zużyli strażacy, gaszący pożar garażu w Gołaszynie

Ogień pojawił się w budynku garażowym i objął znajdujące się w nim 3 samochody osobowe, część biurową oraz kotłownię z wyposażeniem. Płomienie przeniosły się także na zaparkowany obok ciągnik siodłowy.

Na miejscu pojawiło się sześć jednostek Państwowej Straży Pożarnej i siedem jednostek OSP z terenu gminy Łuków i Trzebieszów. Pożar gasili strażacy ochotnicy z Trzebieszowa, Karwowa, Wierzejek, Gołaszyna, Dąbia, Gręzówki i Biard.

Strażacy podali łącznie sześć prądów wody w natarciu, czyli skierowanej w stronę płomieni i zużyli 70 metrów sześciennych wody. Niestety z powodu ujemnych temperatur zamarzły hydranty i trzeba było dowozić wodę z hydrantów mieszących się przy łukowskiej komendzie. Podstawiona została też specjalna strażacka cysterna. Nim zapadł zmrok, dym z palącego się garażu był widoczny z odległości kilkuset metrów.

Działania ratownicze zakończyły się o godz. 19.30. Teraz przyczynę pożaru będzie wyjaśniać policja. Według nieoficjalnych informacji, przyczyną zdarzenia mogło być zwarcie instalacji elektrycznej w jednym z pojazdów.

Ł24

Wywieźli za miasto, pobili i żądali pieniędzy

Czterej młodzi mężczyźni „wywieźli za miasto" 24-latka z Łukowa. Bili go i kazali oddać rzekomo skradzione pieniądze.

W poniedziałek 7 stycznia wieczorem do 24-letniego łukowianina zadzwonił o rok młodszy kolega z gminy Stanin. Ustalili, że się spotkają, a starszy z nich sprzeda używaną, firmową kurtkę. O umówionej godzinie do 24-latka razem z trzema kolegami przyjechał volvo zainteresowany kupnem kurtki 23-latek.

Tylko wabik

- Gdy właściciel kurtki wsiadł do auta, okazało się, że kupno kurtki było tylko pretekstem do spotkania. Młodzi mężczyźni bardzo szybko wyjechali autem poza miasto i tam 23-letni młodzieniec zażądał od właściciela kurtki, by ten oddał mu 1 tysiąc zł. Miały to być pieniądze jakie podobno miał mu skraść kilka tygodni temu poza granicami kraju – informuje Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Napastnicy przebywają w areszcie (fot. KPP Łuków)

24-latek zapewnił młodszego kolegę, że nie ma nic wspólnego z kradzieżą jego pieniędzy. Ten nie wierząc w jego zapewnienia kilka razy uderzył go w twarz. W międzyczasie jeden z kolegów 23-latka zaczął wymachiwać przed twarzą bitego młodzieńca ponad 40-centymetrowym nożem.

Wezwał ojca

Po kilku minutach młodzieńcy odwieźli 24-latka do miasta, żądając od niego, by ten przyniósł z domu 1 tysiąc zł. Gdy młodzi mężczyźni zbliżali się do domu 24-latka, ten zauważył swojego ojca i zaczął wzywać pomocy. Wówczas napastnicy pojechali dalej i po kilkuset metrach zatrzymali auto.

- Wtedy 23-latek zabrał starszemu koledze firmową kurtkę, która miała być przedmiotem transakcji, a także szarpiąc się z nim wyrwał mu z rąk smartfon. Następnie jeden z młodzieńców wypchnął 24-latka z samochodu i auto z czterema młodymi mężczyznami odjechało. W tym czasie do pokrzywdzonego młodego mężczyzny podbiegł ojciec i dowiedziawszy się o zajściu telefonicznie powiadomił policję – dodaje Józwik.

Siedzą w areszcie

Policjanci zatrzymali wszystkich mężczyzn. Byli to 23-latek z gminy Stanin, 24 i 22-latek z gminy Łuków oraz 25-latek z gminy Ulan Majorat. Policjanci u jednego z nich odnaleźli kurtkę pokrzywdzonego, jego smartfon, a także ponad 40-centymetrowy nóż. Sąd przychylił się do wniosku prokuratury i policji o 3-miesięczny areszt dla mężczyzn. Śledztwo w tej sprawie trwa.

mo

Łukowskie Obchody Wybuchu Powstania Styczniowego

Łukowski Ośrodek Kultury, Miasto Łuków, Motoweteran, Towarzystwo Fruwającej Muchy oraz ZHP Hufiec Łuków zapraszają na Łukowskie Obchody Wybuchu Powstania Styczniowego.

Powstanie przeciwko Imperium Rosyjskiemu wybuchło 22 stycznia 1863 r. w Królestwie Polskim i 1 lutego 1863 r. na Litwie. Trwało do jesieni 1864 r. Miało charakter wojny partyzanckiej, w której stoczono ok. 1200 bitew i potyczek. Mimo początkowych sukcesów zakończyło się klęską powstańców, z których kilkadziesiąt tysięcy zostało zabitych w walkach, blisko 1 tys. straconych, ok. 38 tys. skazanych na katorgę lub zesłanych na Syberię, a ok. 10 tys. wyemigrowało. Wielu młodych łukowian zaciągnęło się do oddziałów powstańczych.

Łukowskie Obchody Wybuchu Powstania Styczniowego rozpoczną się we wtorek 22 stycznia o godz. 16 pod pomnikiem Powstańców Styczniowych na Placu Narutowicza.

- Następnie przejdziemy z pochodniami oraz kosami pod „Mówiące Kamienie" ks. gen. Stanisława Brzóski i Franciszka Wilczyńskiego w Parku Miejskim. Tam planowany jest apel poległych, patriotyczna poezja w wykonaniu Teatru Poezji ŁOK, wojskowe melodie na trąbce w wykonaniu Antonio Fartusznyj oraz ognisko. Spacer do miejsc poświęconych pamięci Powstańcom Styczniowym zakończymy przy grobie Powstańców Styczniowych na Cmentarzu Św. Rocha. W każdym z tym miejsc pamięci zapalimy znicze – zapowiadają organizatorzy.

- Zapraszamy mieszkańców Łukowa i okolic, a szczególnie młodzież szkolną z nauczycielami do włączenia się, w to wydarzenie upamiętniające naszych lokalnych bohaterów. Zachęcamy mieszkańców Łukowa i Ziemi Łukowskiej do wywieszenia flag narodowych 22 stycznia – apelują organizatorzy.

mo

Oferty pracy Łuków

Technik masażysta	Kożuchówka	**1125zł.**
Nauczyciel biologii	Szaniawy - Matysy	**537,6 – 737zł.**
Nauczyciel jęz. angielskiego	Szaniawy - Matysy	**3243 – 4450zł.**
Sprzątaczka biurowa	Łuków	**2250zł.**
Kasjer -sprzedawca	Wojcieszków	**2250zł.**
Operator maszyn do produkcji wyrobów z drewena	Łuków	**2250zł.**
Pomocnik budowlany	Wnętrzne	**1125zł.**
Pomoc kuchenna	Łuków	**2250zł.**
Sprzedawca	Łuków	**2250zł.**
Nauczyciel jęz. angielskiego	Strzyżew	**2538-3483zł.**
Mechanik pojazdów samochodowych	Stanin	**2250zł.**
Przedstwiciel handlowy	Świder	**2650zł.**
Murarz	Łuków	**2250zł.**
Inżynier budownictwa ogólnego	Łuków/ART -MAR	**2250zł.**
Pracownik labolatorium	Łuków	**2250zł.**
Kelner -barman	Łuków/SLOW FOOD	**2250zł.**
Pomoc kuchenna	Łuków/SLOW FOOD	**2250zł.**
Kierowca sam. dostwaczego	Świdry, Łuków	**2250zł.**
Logistyk w dziale zaopatrzenia produkcji	Łuków/Fagum -Stomil	**2600zł.**
Ślusarz - mechanik	Łuków/Fagum -Stomil	**2500zł.**
Elektryk	Łuków/Fagum -Stomil	**3000zł.**
Magazynier	Łuków/Fagum -Stomil	**2700zł.**
Operator maszyn do produkcji obuwia	Łuków	**2250zł.**
Kierownik sklepu	Łuków	**2100zł.**
Kierowca – mechanik	Żdżary, Krzywda, Wojcieszków	
Spedytor	Trzebieszów Drugi	**4000zł.**

eprasa.pl 20d2076208

Wiatraki w Wierzbówce i Jasionce są za niskie o około 20 metrów

Urzędnicy przed sądem, bo wiatraki są za niskie

Pow. Parczew: Kierownik budowy, inspektor nadzoru i dwóch urzędników z nadzoru budowlanego zasiedli na ławie oskarżonych. Zdaniem prokuratury poświadczyli nieprawdę co do wysokości elektrowni wiatrowych.

W czwartek (10 stycznia) na ławie oskarżonych radzyńskiego sądu zasiedli Przemysław G. i Piotr L., urzędnicy z Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Lublinie oraz Stefan R., kierownik budowy i Wojciech Ś., inspektor nadzoru inwestorskiego. Mężczyźni oskarżeni są o to, że poświadczyli nieprawdę co do wysokości elektrowni wiatrowych wybudowanych w miejscowościach Wierzbówka i Jasionka w gminie Parczew. Wiatraki są za niskie o około 20 metrów.

Kierownik budowy nie miał wątpliwości

Żaden z oskarżonych nie przyznaje się do winy. Kierownik budowy wyjaśniał przed sądem, że opierał się na dokumentach i oświadczeniach, które otrzymał od inwestora, czyli firmy Eko-Farm. Zdaniem Stefana R., inwestor zapewniał, że wieże i turbiny są takie, jakich wymaga pozwolenie na budowę. Kierownik budowy twierdzi, że mierzył jeden element wieży i miał on około 20 metrów, co było zgodne z dokumentacją. Pozostałych nie mierzył, bo część elementów przyjechała na plac budowy i była montowana nocą. Stefan R. wyjaśniał, że był kierownikiem budowy przy 5 takich inwestycjach i nigdy nie mierzył elektrowni wiatrowych po ich wybudowaniu. Jak powiedział, po zakończeniu budowy pomiarów dokonywali uprawnieni geodeci, którzy nie mieli żadnych uwag. - Gdybym miał jakiekolwiek wątpliwości, to na pewno zleciłbym przeprowadzenie specjalistycznych pomiarów - zapewniał oskarżony.

Inspektor ufał oświadczeniom wykonawców

Podobne stanowisko w tej sprawie prezentował inspektor nadzoru inwestorskiego. Mówił przed sądem, że wieżę i turbiny wiatrowe montowała specjalistyczna firma, która przedstawiła dokumentację i oświadczyła, że wszystko jest w porządku. Zdaniem inspektora, na budowie nie ma możliwości sprawdzenia jakości betonu, stali użytej do zbrojenia fundamentów oraz nie da się oszacować, bez specjalistycznych przyrządów wysokości wież, dlatego trzeba się opierać o dokumenty i oświadczenia przedstawione przez inwestora i specjalistyczne firmy, wykonujące poszczególne etapy inwestycji.

Miernik laserowy nie dał rady

Urzędnicy z lubelskiego WINB, odmówili składania wyjaśnień na początkowym etapie przewodu sądowego, dlatego sąd odczytał ich wyjaśnienia, które złożyli na etapie postępowania przygotowawczego prowadzonego przez parczewską prokuraturę. Przemysław G. został wyznaczony przez przełożonych do przeprowadzenia kontroli po zakończeniu inwestycji. Do pomocy przydzielono mu Piotra L. Urzędnicy przyjechali na miejsce i usiłowali zmierzyć wysokość wiatraków. Miernik laserowy jakim dysponowali miał zasięg do 100 metrów. Pomimo kilku prób zmierzenia budowli, miernik nie pokazywał żadnego odczytu. Przemysław G. tłumaczył w śledztwie, że podpisując dokumenty potwierdzające, że wiatraki mają po 100 metrów wysokości, opierał się na oświadczeniu parczewskiego geodety, który dokonywał pomiarów po zakończeniu budowy.

Andrzej Dejneka

Podczas montażu elektrowni wiatrowych nie było na placu budowy inspektora nadzoru inwestorskiego

Górski z Sętek w programie „The Voice Kids" TVP 2

Realizatorzy programu przyznali, że takiej ekipy nie miał jeszcze żaden z uczestników

POW. RADZYŃSKI

Nagranie odcinka programu telewizyjnej „Dwójki" zrealizowano we wrześniu ubiegłego roku, a 12 stycznia (w sobotę) podczas emisji cała Polska oglądała 12-letniego Karola, brawurowo śpiewającego latynoską piosenkę „Livin` La Vida Loca" Rickyego Martina. Nastolatek rozruszał nawet jury, które powstawało z foteli.

Karol zgotował nie lada niespodziankę nie tylko widzom. Zaskoczony był również kapelmistrz Młodzieżowej Orkiestry Dętej Czemierniki Tomasz Nurzyński. - Karol jest członkiem naszej orkiestry od dawna, jeszcze za czasów kiedy byliśmy orkiestrą także z jego gminy Ulan- Majorat. Długo był naszym rodzynkiem, najmłodszym członkiem orkiestry. Uczyłem go grać na perkusji, na talerzach. Można powiedzieć, że talent wokalny odkrywał w sobie sam. I kiedy nas poprosił o wsparcie i o to byśmy pojechali z nim na nagranie do Warszawy, byliśmy zaskoczeni i bardzo ucieszeni. Pojechaliśmy autobusem, grupą 35-osobową. Kiedy nas tam zobaczyli realizatorzy, przyznali, że takiej załogi jeszcze nie miał żaden z uczestników. A niektórzy nawet dopytywali: - Czy to policja przyjechała? - żartuje kapelmistrz. Więcej o nagraniu i o tym, co ma do powiedzenia i zaśpiewania Karol - w przyszłym wydaniu „Wspólnoty".

mm

W piątek przedszkole wiało pustką

Alarm w przedszkolu w Czemiernikach. Jedno dziecko w szpitalu, pozostałe na antybiotykach

GMINA CZEMIERNIKI

Każdy rodzic, którego dziecko uczęszcza do przedszkola miało tego dnia na prośbę telefoniczną sanepidu udać się z dzieckiem do przychodni zdrowia i podać dziecku antybiotyk.

10 stycznia zostaliśmy poinformowani o niepokojącej sytuacji w Publicznym Przedszkolu w Czemiernikach. Zadzwonił rodzic. Każdy rodzic, którego dziecko uczęszcza do przedszkola miało tego dnia na prośbę telefoniczną sanepidu udać się z dzieckiem do przychodni zdrowia i podać dziecku antybiotyk. U jednej z 4-letnich dziewczynek, która jeszcze kilka dni temu uczęszczała do placówki mogła wystąpić sepsa.

Kolejnego dnia w piątek, przedszkole wiało pustką. Żaden rodzic nie przyprowadził dziecka do placówki, do której jest zapisanych 70 dzieci, w tym do grupy 4-latków - 23 dzieci.

O tym, co właściwie się stało dowiadujemy się w radzyńskim sanepidzie. - 10 stycznia otrzymaliśmy zgłoszenie podejrzenia choroby zakaźnej: zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, nie określone, u dziecka lat 4. Następnie zgłoszono telefonicznie podejrzenie zachorowania na chorobę meningokokową u tego dziecka - informuje Nina Struczyk, Powiatowy Inspektor Sanitarny.

O ostatecznym rozpoznaniu choroby zakaźnej zdecydują wyniki badań przeprowadzonych przez Krajowy Ośrodek Referencyjnego ds. Diagnostyki Bakteryjnych Zakażeń Ośrodkowego Układu Nerwowego. Sanepid zdecydował jednak o wdrożeniu procedury postępowania w ognisku choroby meningkokowej. Ustalono m.in. liczbę osób mających bezpośredni kontakt z chorą dziewczynką, a każda z osób (w tym rodzice dzieci uczęszczających do przedszkola) została poinformowana telefonicznie o konieczności zgłoszenia się do lekarza celem ustalenia stanu zdrowia i zastosowania leków, które zapobiegną rozprzestrzenianiu się kolejnych zakażeń.

mm

Nina Struczyk,
Powiatowy Inspektor Sanitarny

Nie ma żadnych przeciwwskazań do tego, aby przedszkolaki uczęszczały do przedszkola

Meningokoki występują u około 20 procent zdrowych ludzi w jamie nosowo-gardłowej. Na ogół przenoszą się z człowieka na człowieka przez bliski i długotrwały kontakt z wydzieliną z gardła. Te bakterie nie przeżywają poza organizmem człowieka, więc nie można się zarazić np. na basenie lub przebywając po prostu w jednym budynku. Ludzie w każdym wieku mogą być nosicielami mieningokoków. Nosicielstwo może trwać kilka dni, tygodni lub miesięcy i nie powodować wystąpienia choroby. Niekiedy jednak bakterie przełamują bariery ochronne organizmu i powodują zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych i/lub posocznicę. Jest to indywidualna reakcja konkretnego organizmu na bakterie i nie wiadomo, kto zachoruje. Nie ma więc żadnych przeciwwskazań do tego, aby przedszkolaki uczęszczały do przedszkola

Ireneusz Kaczorek,
dyrektor Zespołu Szkół w Czemiernikach

Zapewniam, że przedszkole jest bezpieczne

Wszystko jest pod kontrolą. Mimo braku takich zaleceń ze strony sanepidu, przedszkole zostało zdezynfekowane. Wywietrzono i umyto pomieszczenia. Nie ma powodu, żeby dzieci nie uczęszczały na zajęcia

1300 nielegalnych paczek

Radzyńscy kryminalni zatrzymali 53-latkę, która odpowie za posiadanie nielegalnych papierosów.

Do zdarzenia doszło w miniony piątek około godz. 15:00 w miejscowości Tchórzew, pow. radzyński, na DK-19. Policjanci zatrzymali do kontroli drogowej samochód osobowy marki Volkswagen Polo. Przewożono nim 1300 paczek papierosów różnych marek bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Ukryte były w foliowych workach wewnątrz pojazdu.

Należącą do 53-letniej mieszkanki Międzyrzeca kontrabandę zabezpieczyli radzyńscy kryminalni. Kobieta została zatrzymana do wyjaśnienia. Usłyszała zarzut i przyznała się do winy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami kodeksu karno-skarbowego czyn ten zagrożony jest karą grzywny, albo karą pozbawienia wolności do lat trzech.

M.O.

eprasa.pl 20d2076208

Msza św. i opłatek kolejarzy

Poczty sztandarowe były obecne podczas mszy świętej

ŁUKÓW W niedzielę, 6 stycznia w Święto Trzech Króli, w kościele pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła w Łukowie spotkali się kolejarze. Wzięli udział w mszy św. odprawionej w ich intencji oraz w spotkaniu opłatkowym. Eucharystii przewodniczył ks. Wojciech Majewski, rejonowy duszpasterz kolejarzy.

mo

Na mszę św. przybyły kolejarskie poczty sztandarowe

Dzielenie się opłatkiem i życzenia od ks. Wojciecha Majewskiego, rejonowego duszpasterza kolejarzy

Przedstawiciele kolejarzy odczytali modlitwę wiernych

Eucharystii przewodniczył ks. Wojciech Majewski, rejonowy duszpasterz kolejarzy

Odbyło się także spotkanie opłatkowe

Wspólne kolędowanie wprawiło wszystkich w radosny nastrój

Było wspólne kolędowanie i poczęstunek

Spotkania opłatkowe to tradycja w gronie łukowskich kolejarzy

eprasa.pl 20d2076208

Fura, komóra i buble
- Płudowski rozlicza Szustka

Służbowa toyota zostanie sprzedana?

ŁUKÓW Burmistrz Piotr Płudowski chce sprzedać służbową Toyotę RAV 4, którą przez ponad dwa lata jeździł jego poprzednik. „Korzystanie z tego samochodu jest nieekonomiczne" - argumentuje włodarz.

Służbowa Toyota Rav 4 kupiona została w czerwcu 2016 roku. Auta używał głównie były burmistrz Dariusz Szustek. Jego następca Piotr Płudowski przekonuje, że pojazd ten jest zbędny do wykonywania pracy włodarza miasta

Czy Miasto sprzeda, dla zaoszczędzenia wydawanych przez siebie pieniędzy, służbową toyotę, zakupioną ponad dwa lata temu za 120 tysięcy złotych? Burmistrz Piotr Płudowski, wraz z zastępcą Pawłem Krasuskim, sprawdzili dokumenty związane z utrzymaniem pojazdu (tj. faktury za paliwo, ubezpieczenie, koszty serwisu i utratę wartości oszacowaną przez ubezpieczyciela) i stwierdzili, że między czerwcem 2016 r. i czerwcem 2018 r. służbowe auto kosztowało podatników 48 tys. złotych. Gdyby ówczesny burmistrz, zastępca i sekretarz miasta używali na cele służbowe jedynie prywatnych aut, przy ówczesnej liczbie przejechanych kilometrów i przy zachowaniu cen paliwa, kosztowałoby to mieszkańców Łukowa 33 tys. złotych, a więc o 15 tysięcy mniej.

- Koszt przejechania służbową toyotą jednego kilometra od czerwca 2016 do czerwca 2018 roku wyniósł 1,21 zł. Gdyby osoby korzystały z delegacji, jeden przejechany kilometr kosztowałby wówczas 83 grosze - powiedział wiceburmistrz Paweł Krasuski.

Płudowski z Krasuskim proponują, aby w imię oszczędności wrócić do rozliczania podróży służbowych na zasadzie ryczałtów i delegacji

Koszty wzrosły dwukrotnie

- Przed zakupem auta służbowego, podróże burmistrza, jego zastępcy i sekretarza miasta w latach 2014-2016 kosztowały 36 625 zł. Po zakupie służbowej toyoty, wydatki na samochód plus obowiązujące według przepisów koszty delegacji wyniosły przez kolejne dwa lata 75 649 zł. To dwukrotny wzrost kosztów - dodał burmistrz Piotr Płudowski.

Według danych z lat 2014-2016, 17 tysięcy złotych kosztowały podróże służbowe burmistrza, a po dziewięć tys. zł jego zastępcy i sekretarza. Natomiast po wprowadzeniu samochodu służbowego na stan (co według Płudowskiego i Krasuskiego kosztowało w latach 2016-2018 wspomniane 48 tys. złotych - przyp. red.), na podróże służbowe zastępcy wydano dodatkowo siedem tys. złotych na delegacje i ryczałty, a w przypadku sekretarza - kolejne 19 tysięcy. Burmistrz nie wydawał wówczas pieniędzy na ten cel, bowiem nie podróżował już prywatnym samochodem w celach służbowych.

Wrócą ryczałty i delegacje

Zdaniem włodarzy dalsze korzystanie ze służbowej toyoty jest po prostu nieopłacalne. Płudowski z Krasuskim proponują, aby w imię oszczędności, wrócić do rozliczania podróży służbowych na zasadzie ryczałtów i delegacji. Sami deklarują, że w sprawach służbowych wolą podróżować własnymi pojazdami.

- W czerwcu 2018 roku wartość auta oszacowana została przez ubezpieczyciela na niespełna 104 tys. zł. Do tego momentu toyota miała przebieg 39 800 km. Koszt paliwa poniesiony w latach 2014-2016 to 16 900 zł, ubezpieczenie (AC i Zielona Karta) kosztowało ponad 10 tys., a 2200 złotych wydano na serwis i konserwację - powiedział wiceburmistrz Paweł Krasuski.

Sprzedać toyotę

- W mojej ocenie nie ma uzasadnienia, żeby ta sytuacja trwała. Proponuję więc sprzedaż samochodu. To trzyletnie auto o wciąż sporej wartości rynkowej, bardzo dobrym stanie technicznym i przebiegu niespełna 50 tys. km - dodał Piotr Płudowski.

Płudowski zauważył także, że w tegorocznym budżecie Powiatu Łukowskiego zapisane zostało 120 tys. złotych na kupno nowego samochodu służbowego. Zdaniem burmistrza być może będzie to auto tego samego segmentu, a może nawet i modelu jak służbowa toyota. Piotr Płudowski zastanawia się także, czy nie wystosować do Starostwa pisma z zapytaniem, czy nie chciałoby kupić samochodu używanego przez miasto.

- Przy tak małych przebiegach nie ma sensu utrzymywanie służbowego samochodu - kończy.

Dariusz Szustek, który używał przez ponad ostatnie dwa lata auto, nie chce komentować słów obecnego burmistrza Łukowa. Podobne zdanie starosta łukowski przedstawia w innych mediach. Czy to oznacza, że Powiat nie jest zainteresowany miejskim autem?

Tomasz Goławski

Mniej telefonów dla urzędników. Koniec z SMS-ami Premium?

ŁUKÓW Rezygnacja ze służbowej toyoty oraz ograniczenie telefonów służbowych to niektóre pomysły burmistrza Łukowa na ograniczenie wydatków miejskiego magistratu. Piotr Płudowski ujawnia, jakie rachunki płaciło miasto za służbowe numery i mówi, że część ich posiadaczy wysyłała SMS-y podlegające dodatkowej płatności.

Burmistrz Piotr Płudowski, wraz ze swoim zastępcą, chcą ograniczyć koszty, jakie do tej pory generowane były przez Urząd Miasta. Oprócz zamiaru sprzedaży samochodu zmiany mają zajść także w kwestii użytkowania telefonów służbowych.

Na dziś służbowymi numerami dysponują m.in. skarbnik, przewodniczący Rady Miasta, Naczelnik Wydziału Organizacyjnego oraz pracownica Samodzielnego Stanowiska ds. Rozliczeń Podatku VAT i Inwestycji.

- Uważamy, że nie wszystkie osoby, które w urzędzie mają taki telefon, faktycznie go potrzebują - twierdzi burmistrz miasta.

Płatne sms- y premium

Zdaniem Piotra Płudowskiego i wiceburmistrza Pawła Krasuskiego, dotychczasowe utrzymanie kart SIM przypisanych do byłego burmistrza kosztowało mieszkańców około 2600 zł rocznie. Na karty SIM do telefonów i tabletów byłego zastępcy i sekretarza miasta Urząd wydawał około 5000 zł rocznie. Wnioski zostały wyciągnięte w oparciu o dane z faktur za 2018 rok. Włodarzy, oprócz wysokości rachunków, niepokoi jednak inna praktyka. Jest nią wysyłanie SMS-ów o podwyższonej płatności przez część użytkowników.

- To, co nas niepokoi, to fakt, że z kilku numerów były wysyłane dodatkowo płatne SMS-y, przypuszczalnie tzw. SMS-y Premium. Natomiast rekordowy rachunek na jednym z numerów w roku 2018 wyniósł 925,26 zł - mówi zastępca burmistrza Paweł Krasuski.

- Nie wiem, jak można wykorzystywać dodatkowo płatne SMS-y do pracy. Poza tym, gdyby ktokolwiek z nas dostał taki rachunek na koniec miesiąca, miałby mały zawał serca - dodaje.

Mniej telefonów służbowych

SMS-y Premium są zazwyczaj używane do głosowania w różnego rodzaju plebiscytach popularności, bądź konkursach. Używa się ich także, by wykupić dostęp do różnych usług, można je też słać na akcje charytatywne. Niemniej Piotr Płudowski zamierza zmienić obowiązującą praktykę i zapowiada, że służbowych telefonów komórkowych będzie mniej. On sam, wspólnie z zastępcą, mają korzystać z numerów prywatnych.

- Umów telekomunikacyjnych nie da się rozwiązać z dnia na dzień, ze względu na grożące kary ze strony operatora. Dlatego też kolejne działania zostaną podjęte, gdy umowy faktycznie będą wygasać. To wszystko w imię oszczędności - przekonuje włodarz.

A co ma do powiedzenia były burmistrz, który korzystał z telefonu służbowego? Dariusz Szustek nie chce komentować informacji przedstawionych przez Piotra Płudowskiego i jego zastępcę.

Tomasz Goławski

Bulwar nie świeci. „Był podłączony w sposób partyzancki"

ŁUKÓW Dlaczego nie działa oświetlenie przy bulwarze nad Krzną? Powtarzające się często w ostatnim czasie pytanie postanowiliśmy zadać władzom miasta. Odpowiedź... jest zaskakująca.

- Od co najmniej dwóch tygodni zauważyłem, że lampy (przy bulwarze - przyp. red.) nie są zapalane. Trzeba bardzo uważać, aby nie zrobić sobie krzywdy w tych egipskich ciemnościach. Co takiego się stało, że sytuacja tak wygląda? Jeszcze miesiąc temu lampy były zapalone całą noc - napisał jeden z naszych Czytelników.

Bulwar nad Krzną, noszący oficjalnie nazwę „Bulwaru 100-lecia odzyskania niepodległości" łączy al. Wojska Polskiego z ulicą Warszawską. Inwestycja wymagająca jeszcze poprawek kosztowała ponad 940 tys. złotych. Ponad 230 tysięcy udało się otrzymać z dofinansowania Ministerstwa Sportu i Turystyki

Podobnych pytań nasza redakcja otrzymała kilkanaście. Zwróciliśmy się więc do burmistrza Łukowa i jego zastępcy z prośbą o komentarz. Co usłyszeliśmy?

Celowo wyłączone

Okazuje się, że oświetlenie bulwaru zostało świadomie wyłączone. Lampy znajdujące się w tym miejscu „podłączone" były przewodem do miejskiego oświetlenia przy ulicy Warszawskiej. Burmistrzowi nie podoba się takie rozwiązanie.

- To zostało zrobione po partyzancku, na zasadzie przedłużacza - powiedział burmistrz Piotr Płudowski.

- To znaczy, że bulwar świecił się nielegalnie? - zapytaliśmy.

- Nie tyle nielegalnie, użyty został „pewien skrót techniczny" - dodał zastępca burmistrza Paweł Krasuski.

Latarnie pod wybory

Oświetlenie bulwaru było więc realizowane z istniejącej, odrębnej linii energetycznej. Rozwiązanie to, zdaniem burmistrza i jego zastępcy, było po pierwsze niebezpieczne, a po drugie... robione było na szybko, na jesienne wybory.

- Bulwar podłączono po po partyzancku na zasadzie przedłużacza

- Były wybory, trzeba było uruchomić latarnie i koniec. Poza tym, na bulwarze brakuje cywilizowanego włączenia do chodnika przy ulicy Warszawskiej, brakuje też ławek uwzględnionych w projekcie. Decyzja, by wyłączyć oświetlenie, była świadoma, podyktowana względami bezpieczeństwa. Musimy ucywilizować to przyłącze, musimy też zająć się innymi sprawami przy bulwarze - powiedział Piotr Płudowski.

Poczekamy na światło

Poproszony o komentarz były burmistrz Łukowa nie chce wypowiadać się w sprawie bulwaru. Odsyła jedynie do Zarządu Dróg Miejskich i Zakładu Gospodarki Lokalowej, które wykonywały inwestycję. Natomiast mieszkańcy muszą jeszcze poczekać na ponowne zaświecenie się latarni przy ogródkach działkowych. Miasto złożyło wniosek do PGE o wykonanie przyłącza energetycznego, a gdy wykonane zostaną wszelkie formalności, dopiero wówczas popłynie prąd do 44 latarni ulokowanych na bulwarze. Wtedy zostanie założony też zegar, który będzie automatycznie włączał i wyłączał latarnie o określonych godzinach.

Tomasz Goławski

eprasa.pl 20d2076208

Dariusz Piotrowski ma nieruchomości o wartości ponad 1,1 mln zł

Szustek zarobił najwięcej, Smaga ze sporym długiem

Prześwietliliśmy oświadczenia majątkowe starostów z naszego regionu. Największe wynagrodzenie w zeszłym roku wziął nowy starosta łukowski - Dariusz Szustek, który jako burmistrz Łukowa tylko do listopada otrzymał ponad 200 tys. zł. brutto.

Największe długi ma z kolei starosta opolski - Dariusz Piotrowski wykazał zobowiązania na poziomie prawie 250 tys. zł.

Starostowie, jako samorządowcy rozpoczynający w listopadzie ub. r. nową kadencję, byli zobowiązani do złożenia oświadczeń majątkowych za 2018 rok (od stycznia do listopada). W dokumentach podają m.in. zarobki (w przypadku nowych starostów te z poprzednich miejsc zatrudnienia), oszczędności i długi, czy wykaz posiadanych nieruchomości.

Gruba kasa z urzędu

W kwestii zarobków spośród starostów w naszym regionie bezkonkurencyjny jest Dariusz Szustek, który jeszcze do listopada zajmował stanowisko burmistrza Łukowa. 53-latek od stycznia do listopada zarobił w Urzędzie Miasta w Łukowie niespełna 205 tys. zł. Niemałymi dochodami pochwalić się może także Dariusz Piotrowski. Nowy starosta opolski od stycznia do listopada ub. r. zarobił nieco ponad 190 tys. zł. Źródeł tych pieniędzy jest kilka, m.in. dochód z gospodarstwa rolnego.

Niewiele oszczędności, wiele długów

Nasi starostowie nie są zbyt oszczędni. Największe zaskórniaki mają starosta bialski - Mariusz Filipiuk i starosta opolski - Dariusz Piotrowski. Obaj włodarze powiatów wykazali w oświadczeniach oszczędności rzędu 50 tys. zł. Ten sam Dariusz Piotrowski ma też jednak spore długi - łącznie prawie 250 tys. zł. Spore długi - około 200 tys. zł - mają starosta puławski Danuta Smaga i starosta łęczyński Krzysztof Niewiadomski.

Nieruchomości za miliony

Największy zasób nieruchomości ma starosta bialski Mariusz Filipiuk. 44-latek ma trzy gospodarstwa o łącznej wartości prawie 770 tys. zł. Do tego mieszkanie wyceniane na prawie 300 tys. zł. Dariusz Piotrowski ma z kolei nieruchomości o wartości ponad 1,1 mln zł, na co składa się dom, dwa mieszkania i gospodarstwo rolne.

Żadnych nieruchomości w oświadczeniu majątkowym nie wykazali natomiast Danuta Smaga i Szczepan Niebrzegowski, starosta radzyński.

Starostowie musieli złożyć oświadczenia majątkowe po rozpoczęciu kadencji. Wykazane dochody (podane brutto) nie obejmują całego roku.

Dominik Smagała

Imię i nazwisko, funkcja (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i inne ruchomości o wartości ponad 10 tys. zł
Mariusz Filipiuk starosta bialski (44 lata)	**135,2 tys. zł** - umowa o pracę, **1,3 tys. zł** - działalność wykonywana osobiście, **3,7 tys. zł** - dochód z gospodarstwa	Oszczędności: 50 tys. zł. Długi: 135 tys. zł kredytu na zakup gospdarstwa	Dom 145 mkw. - 294,6 tys. zł, gospodarstwo 14,59 ha - 328,6 tys. zł, gospodarstwo 1 ha - 150 tys. zł, gospodarstwo 1,3 ha - 290 tys. zł, działka pod domem 0,8 ha - 70 tys. zł	Audi A3 (2002 r.) - 15 tys. zł, ciągnik New Holland (2012 r.) - 120 tys. zł, ciągnik C-330 (1993 r.) - 10 tys. zł
Jerzy Maśluch starosta parczewski (71 lat)	**109,9 tys. zł** - wynagrodzenie starosty, **45,7 tys. zł** - inne	Oszczędności: 22 tys. zł. Długi: brak	Dom 160 mkw. - 160 tys. zł, użytki rolne 5,4 ha - 40 tys. zł, budynek użytkowo-handlowy 710 mkw. - 80 tys. zł	Honda CRV (2014 r.)
Szczepan Niebrzegowski nowy starosta radzyński (57 lat)	**46,5 tys. zł** - wynagrodzenie w Zespole Szkół w Ulanie-Majoracie, **11,8 tys. zł** - dieta radnego powiatowego	Oszczędności: 10 tys. zł. Długi: 17,7 tys. zł pożyczki na remont mieszkania	Brak	Audi A3 (2016 r.)
Krzysztof Niewiadomski nowy starosta łęczyński (59 lat)	**14,5 tys. zł** - dochód z prowadzenia obiektu noclegowego, **6,1 tys. zł** - dopłaty	Oszczędności: 21,5 tys. zł. Długi: 19,9 tys. zł pożyczki na zakup kolektorów słonecznych, 179 tys. zł kredytu hipotecznego na zakup mieszkania	Dom 196 mkw. - 400 tys. zł, mieszkanie 38 mkw. - 200 tys. zł, gospodarstwo 6 ha - 200 tys. zł, działka pod domem - 50 tys. zł	Nissan Terrano (2003 r.) - 12 tys. zł
Dariusz Piotrowski nowy starosta opolski (42 lata)	**79,6 tys. zł** - wynagrodzenie w Lubelskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Końskowoli, **28 tys. zł** - wynagrodzenie w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **10 tys. zł** - dieta radnego, **75 tys. zł** - dochód z gospodarstwa	Oszczędności: 50 tys. zł. Długi: 230,6 tys. zł kredytów mieszkaniowych, 15 tys. zł kredytu inwestycyjnego na rozwój gospodarstwa	Dom 96 mkw. - 320 tys. zł, mieszkanie 45,7 mkw. - 130 tys. zł, gospodarstwo 8,92 ha - 450 tys. zł, mieszkanie 36,27 mkw. - 220 tys. zł	Ciągnik Ursus (2006 r.), opryskiwacz sadowniczy (2007 r.), Volkswagen Passat, Mazda 3 (2005 r.), ciągnik Landini 65F (2001 r.)
Danuta Smaga nowy starosta puławski (53 lata)	**57,5 tys. zł**- wynagrodzenie z umowy o pracę, **21,5 tys. zł** - dieta radnej	Oszczędności: 895 zł. Długi: 195,6 tys. zł kredytu hipotecznego na budowę domu córki i zięcia, 18 tys. zł kredytu konsumpcyjnego	Brak	Brak
Dariusz Szustek nowy starosta łukowski (53 lata)	**204,8 tys. zł** - wynagrodzenie w Urzędzie Miasta w Łukowie	Oszczędności: 20 tys. zł. Długi: 164,8 tys. zł kredytu hipotecznego	Mieszkanie 46,5 mkw. - 150 tys. zł, mieszkanie 45,5 mkw. - 380 tys. zł, działka rolna 72 ar - 5 tys. zł, garaż na działce 919 mkw. (1/26) - 25 tys. zł, miejsce postojowe - 26 tys. zł	Toyota Yaris (2007 r.)
Ewa Zybała nowy starosta lubartowski (50 lat)	**64,7 tys. zł** - wynagrodzenie na poprzednim stanowisku pracy,	Oszczędności: brak. Długi: 17,3 tys. zł kredytu mieszkaniowego konsolidacyjnego	Dom 130 mkw. - 200 tys. zł, działka pod domem 0,12 ha - 100 tys. zł	Fiat Doblo (2007 r.)

eprasa.pl 20d2076208

SZPITAL W ŁUKOWIE

ZOSIA SIERAKOWSKA Z BRATEM BARTKIEM, Sobiska 9 stycznia, g. 21:10, 3,63 kg, 57 cm. Rodzice: Justyna i Jarek, rodzeństwo: Bartek (9 l.), Zuzia (2 l.)

FRANCISZEK KOŻUCHOWSKI, Celiny 8 stycznia, g. 17:05, 4,285 kg, 58 cm. Rodzice: Ilona i Artur

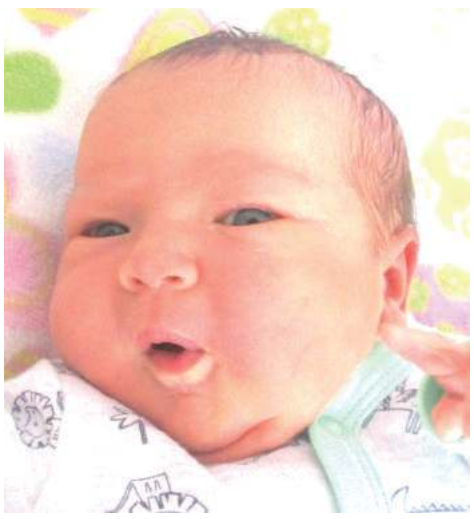

HANIA ORZEŁOWSKA, Stara Prawda 9 stycznia, g. 11:25, 3,83 kg, 55 cm. Rodzice: Magdalena i Damian, rodzeństwo: Nikola (3 l.)

SZPITAL W LUBARTOWIE

AMELIA JANKOWSKA Z TATĄ, Zbulitów Duży, ur. 5 stycznia, g. 14:10, 3,53 kg, 55 cm Rodzice: Sylwia i Bartłomiej

SZPITAL W BIAŁEJ PODLASKIEJ

CÓRKA NIEDŹWIEDŹ, Biała Podl.
ur. 9 stycznia, g. 10.30
3 kg, 55 cm
Rodzice: Anna, Mirosław
Rodzeństwo: Gabrysia (8 l.), Piotruś (3 l.)

ARTUR WYSOKIŃSKI, Międzyrzec
ur. 10 stycznia, g. 0.35
4,2 kg, 65 cm
Rodzice: Małgorzata, Tomasz

JOANNA DOROTA ZANIEWICZ, Halasy
ur. 8 stycznie, g. 10.55
3,4 kg, 56 cm
Rodzice: Małgorzata, Radosław
Rodzeństwo: Jakub (10 l.), Barbara (6 l.)

MIKOŁAJ JAKUB WAWRZYNIUK, Biała Podl.
9 stycznia, g. 3.04
2,8 kg, 51 cm
Rodzice: Katarzyna, Rafał
Rodzeństwo: Jakub (2 l.)

KAJETAN SZYMANIUK, Biała Podl.
ur. 7 stycznia, g. 21.07
3,3 kg, 55 cm
Rodzice: Justyna, Adrian
Rodzeństwo: Oliwia (13 l.), Alan (10 l.), Natan (3 l.)

DAGMARA WIKTORIA KURKOWSKA, Lisy
ur.9 stycznia, g. 13.35
3,4 kg, 54 cm
Rodzice: Wioletta, Krzysztof
Rodzeństwo: Adrian (21 l.), Damian (19 l.), Krystian (15 l.), Kacper (13 l.), Aleksandra (6 l.)

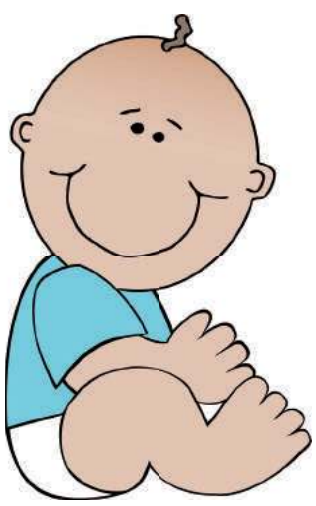

SZPITAL W PARCZEWIE

ALICJA SACHARCZUK, Hołowno ur. 10 stycznia, godz. 22.40, 3,3 kg., 54cm.
Rodzice: Anna i Radosław

eprasa.pl 20d2076208

„Kto umrze odziany szkaplerzem świętym, nie zazna ognia piekielnego”

Odradza się kult szkaplerza z kodeńską Maryją

Wierni mają okazję umocnić swoją wiarę poprzez przyjęcie szkaplerza z wizerunkiem kodeńskiej Madonny podczas trwającej peregrynacji kopii obrazu Matki Bożej Kodeńskiej i relikwii Męczenników z Pratulina po parafiach rzymskokatolickich diecezji siedleckiej.

Fot. www.loden.com.pl

Szkaplerze z wizerunkiem Matki Bożej Kodeńskiej były znajdowane w mogiłach żołnierzy wyklętych na warszawskiej kwaterze „Ł”. Przed śmiercią były połykane

Przyjęcie szkaplerza i wypełnianie przypisanych do tej formy kultu obowiązków chroni i umacnia więź z Bogiem. Jak głosi tradycja, „kto umrze odziany szkaplerzem świętym, nie zazna ognia piekielnego, a noszący szkaplerz jako czciciel Matki Bożej, zapewnia sobie Jej opiekę co do duszy i ciała w tym życiu i szczególną pomoc w godzinie śmierci”.

Podczas trwającej obecnie pielgrzymki kopii cudownego obrazu - ze związanej z 500-leciem parafii w Kodniu - odradza się kult, który ma długą tradycję. Jak przypomina ojciec Jarosław Kędzia, rzecznik kodeńskiego Snktuarium, w międzywojennej historii klasztoru, można było zauważyć rozkwit nabożeństwa z nakładaniem „szkaplerza siedmiorakiego”.

- Misjonarze ludowi z Kodnia głosili misje święte na terenie dzisiejszej Białorusi, Litwy, ale także regionów: Podlasia, Polesia, Lubelszczyzny, Mazowsza. Cechą charakterystyczną tych misji było nakładanie medalika z wizerunkiem Matki Bożej Kodeńskiej oraz Najświętszego Serca Pana Jezusa. Szkaplerze były znajdowane również w mogiłach żołnierzy wyklętych na warszawskiej kwaterze „Ł”. Okazało się, że przed śmiercią były połykane z nadzieją, że pomogą w przyszłej identyfikacji zwłok - podkreśla zakonnik. Dodaje, że niewielu wiernych pamiętało o tym, że szkaplerz kodeński istnieje. Dokładnie jest to medalik szkaplerzny, bo szkaplerz do noszenia na szyi wykonywany jest z materiału (szkaplerz to też wierzchnia część habitu w niektórych zakonach). Zgodnie z tradycją z jednej strony szkaplerza umieszcza się Serce Jezusowe, a na drugiej wizerunek Maryi. Głosiciele kultu kodeńskiej Madonny wzbogacili go właśnie jej obrazem.

Kodeńscy Oblaci Maryi Niepokalanej zachęcają do przyjęcia szkaplerza. Można go przyjąć i nosić jako kolejny, nie ma ograniczeń co do ilości. Jak czytamy na stronie klasztoru, do bractwa należy już przeszło 100 osób. Gromadzą się one na modlitwie w Sanktuarium w każdą trzecią sobotę miesiąca. Szkaplerz nakładają kustosze Sanktuarium w czasie misji towarzyszących nawiedzeniu kopii wizerunku Maryi z Kodnia. Odbywa się to w dniu przybycia obrazu w trakcie czuwania modlitewnego.

Beata Malczuk

Terminy peregrynacji kopii obrazu i relikwii

Kopytów
31.03 - 07.04.2019 r.
Wólka Dobryńska 03 - 10.03.2019 r.
Bł. Honorata-Biała Podl. 17 - 24.03.2019 r.
Michała Archanioła-Biała Podl. 10 - 17.03.2019 r.
Swory
03 - 10.03.2019 r.
Chrystus Miłosierny-Biała Podl. 28.04 - 05.05.2019 r.
Wniebowzięcie NMP-Biała Podl 12 - 19.05.2019 r.
Dokudów
05 - 12.05.2019 r.
Huszcza
19 - 26.05.2019 r.
Korczówka
17 - 24.03.2019 r.
Kościeniewicze 07 - 14.04.2019 r.
Łomazy
10 - 17.03.2019 r.
Ortel Królewski 24 - 31.03.2019 r.
Ortel Książęcy 26.05 - 02.06.2019 r.

NEKROLOGI

MIĘDZYRZEC

Czesław Kurowski, 88 lat
zm. 08.01, Międzyrzec Podlaski
Piotr Bednarczyk, 73 lata
zm. 08.01, Międzyrzec Podl.
Andrzej Wróbel, 55 lat
zm. 10.01, Międzyrzec Podlaski

„Argus” w Międzyrzecu
tel.: 83 371 55 34

PARCZEW

Józef Koperczuk 83 lata
zm. 31.12. Parczew
Wiesław Tajer 85 lat
01.01. Parczew
Stanisław Suchorab 93 lata
zm.03.01. Parczew
Janina Pawłowska 76 lat
zm.06.01. Parczew
Jan Stachurski 86 lat
zm. 06.01. Milanów
Władysława Deneka -Saczuk 87 lat
zm. 08.01. Kolano
Aniela Deneka 93 lata
zm. 08.01. Kolano

Usługi Pogrzebowe
Paweł Lipka
Tel.604 282 248

RADZYŃ

Waldemar Zabielski 61 lat
zm. 04.01. Krasew
Tadeusz Kocyła 71 lata
zm.04.01. Radzyń
Jan Sobocki 63 lata
zm. 05.01. Radzyń
Józef Łobiński 70 lat
zm. 07.01. Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

ŁUKÓW

Eugenia Piaszczyńska, 71 lat
zm. 29.12, Łuków
Jan Mućka, 75 lat
zm. 04.01, Stanin
Mieczysław Osial, 83 lata
zm. 05.01, Wojcieszków
Tadeusz Cat, 88 lat
zm. 05.01, Trzebieszów
Bronisław Chudzik, 80 lat
zm. 05.01, Łuków
Teresa Barbara Sokół, 73 lata
zm. 05.01, Łuków
Paulina Niebrzegowska, 75 lat
zm. 06.01, Ulan
Marian Celiński, 79 lat
zm. 06.01, Zarzecz Łukowski
Alfred Nurzyński, 61 lat
zm. 07.01, Łuków
Robert Chmielewski, 37 lat
zm. 07.01,
Zofia Chmiel, 83 lata
zm. 07.01, Stanin
Barbara Kot, 56 lat
zm. 08.01, Łuków
Tadeusz Szaniawski, 57 lat
zm. 08.01, Łuków
Alina Soćko, 84 lata
zm. 08.01, Stoczek Łukowski
Jerzy Mazur, 78 lat
zm. 09.01, Stoczek Łukowski
Władysław Urbon, 95 lat
zm. 08.01, Wilczyska
Teodora Uszko, 90 lat
zm. 08.01, Łuków
Teresa Rosiak, 82 lata
zm. 09.01, Łuków
Jan Pytlik, 66 lat
zm. 11.01, Wojcieszków

BIAŁA PODLASKA

Feliksa Puchacz, 94 lata
zm. 04.01, Biała Podlaska
Jadwiga Golik, 84 lata
zm. 04.01, Biała Podlaska
Ryszard Zieniuk, 58 lat
zm. 05.01, Ortel Królewski
Adela Łukasiewicz, 88 lat
zm. 06.01, Międzyrzec Podlaski
Wanda Maziejuk, 90 lat
zm. 06.01, Biała Podlaska
Jan Prokopiuk, 84 lata
zm. 06.01, Dąbrowica Duża
Stanisław Klecha, 56 lat
zm. 08.01, Komarówka Podlaska
Waldemar Petruczenko, 85 lat
zm. 08.01, Międzyrzec Podlaski
Łucja Dziewulska, 88 lat
zm. 10.01, Biała Podlaska
Adaś Duda, ur. i zm. 10.01
Międzyrzec Podlaski

„Hades” w Białej Podl.,
tel.: 83 344 35 24

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE
OLIMP
dom pogrzebowy
sala pożegnań,kaplica

WŁASNA CHŁODNIA
Jedyny zakład pogrzebowy, **który wypłaca zasiłek pogrzebowy (4000 zł)** po podpisaniu zlecenia
Punkty usługowe całodobowe:
Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Grężówka
693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

eprasa.pl 20d2076208

Ponad 80 tysięcy dla Orkiestry

Ponad 80 tys. złotych udało się zebrać w Łukowie podczas 27. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Raper Krasza rozgrzał łukowską publiczność przed koncertem Norbiego. Patryk Kowalczyk - bo tak nazywa się pochodzący z Łukowa muzyk - ma ponad 32,7 miliona wyświetleń na swoim koncie w serwisie YouTube

Wolontariusze: Kornel Leszczak, Mateusz Matejko i Jakub Cybulak dzielnie kwestowali na ulicach Łukowa

Na scenie miejskiego amfiteatru podczas łukowskiego Finału WOŚP wystąpiła utalentowana młodzież. Piosenki zaśpiewała Klaudia Borejko, a pokaz tańca nowoczesnego wykonała grupa breakdance Soul Storm Crew Kids. Na zdjęciu członkowie Dziecięcego Zespołu Regionalnego „Kropelki Rosy" podczas swojego występu

Norbi to gwiazda tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Muzyk prowadzący obecnie w telewizji teleturniej „Jaka to melodia" w przeszłości koncertował już w Łukowie. Na scenie w amfiteatrze wykonał swoje najpopularniejsze przeboje

80 tysięcy złotych - tyle udało się zebrać w trakcie tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Łukowie. Powyższa kwota będzie jednak jeszcze wyższa. Działający przy Ośrodku Sportu i Rekreacji sztab Orkiestry wciąż liczy zebrane środki. Nadal trwają też licytacje przedmiotów w Internecie

Piotr Wróbel z Jezior to wolontariusz, na którego zawsze można liczyć. Co roku jest on w czołówce najlepszych i najskuteczniej zbierających datki do puszek. Równie dobry wynik osiąga Dariusz Matyjasek

Mieszkańcy Łukowa podczas plenerowego koncertu mogli ogrzać się gorącą herbatą i zjeść coś słodkiego, dającego energię na dalszą zabawę. Opłatą był datek wrzucony do puszki WOŚP

Łukowianie nadal chętnie wrzucają datki na WOŚP

Selfie podczas koncertu? To możliwe! Jeden z wolontariuszy - Mateusz Szczygielski - skorzystał z możliwości zrobienia sobie zdjęcia z Norbim

W tym roku środki zbierano na zakup sprzętu dla specjalistycznych szpitali dziecięcych. Do kwesty, oprócz wolontariuszy, przystąpiły także firmy i instytucje. Pieniądze zbierali też uczestnicy turnieju piłki nożnej, motocykliści i krwiodawcy. Nie zabrakło licytacji przedmiotów, usług, voucherów. Mieszkańcy mogli wylicytować też złote serduszko, czy jeden dzień pełnienia funkcji burmistrza miasta

eprasa.pl 20d2076208

REKLAMA

Zbigniew przetestował preparat i odzyskał poczucie męskości

„KONIEC PROBLEMÓW Z PROSTATĄ, A DO NASZEGO ZWIĄZKU WRÓCIŁA NAMIĘTNOŚĆ"

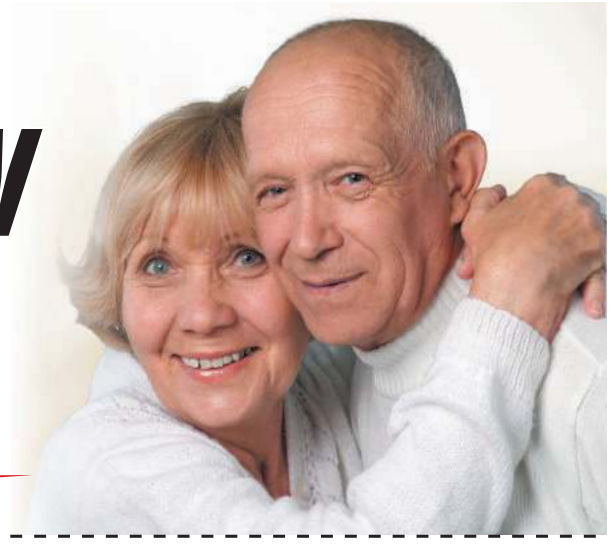

„Ta kuracja uratowała mój męski honor i małżeństwo – skończyły się nocne wizyty w toalecie, a miłość z żoną rozkwitła na nowo". Zbyszek z Nowej Soli jest jednym z 7900 mężczyzn, którzy podjęli kurację i w kilka tygodni pozbyli się krępujących dolegliwości związanych z przerostem prostaty. Kiedy do nich dołączysz?

Problemy z prostatą i potencją dotykają już co 3. mężczyznę po 40. roku życia, odbierając panom pewność siebie i radość z życia intymnego. W zwalczaniu zaburzeń erekcji nie pomaga fakt, że większość mężczyzn nie przyznaje się do problemu, co potwierdza Zbigniew: „Na początku myślałem, że nie staję na wysokości zadania, bo mam dużo stresów. Że wstaję w nocy do toalety, bo przed snem wypiłem za dużo piwa. Że żona nie chce się kochać, bo rzeczywiście boli ją głowa. Byłem mistrzem w tworzeniu wymówek, byle nie przyznać się, że mam problem z prostatą. Dziś myślę, że byłem głupi. Prawie dopuściłem do tego, by żona odeszła do innego mężczyzny, zamiast zacząć działać. Na ziemię postawiły mnie dopiero słowa brata – że jak nie będę zaspokajać własnej żony, to ktoś inny chętnie zrobi to za mnie. Dostałem od niego gazetę, z której zamówiłem preparat. Wystarczyło kilka dni, by stwierdzić, że efekty tej kuracji przeszły moje najśmielsze oczekiwania".

Moja żona jest zachwycona

„Po kuracji tym preparatem mam wrażenie, jakbym dostał turbodoładowanie testosteronu – czuję się młodszy o jakieś 20-25 lat. Już się nie boję, że zawiodę jako facet, że nie podołam, nie spełnię oczekiwań swojej kobiety. Co więcej, skończyło się nocne wstawanie do toalety, ustąpił ból, dyskomfort i trudności z oddawaniem moczu. Ten preparat pomógł mi odzyskać męskość i jedyne czego żałuję, to że sięgnąłem po niego tak późno. Niech moja historia będzie nauczką dla każdego mężczyzny, bo dziś żona z dumą przyznaje, że nasz związek zapłonął na nowo" – podsumowuje Zbigniew, który stosuje nowatorską formułę od dwóch miesięcy. Eksperci są zgodni, że za sukcesem nowego preparatu stoi przede wszystkim jego dwuetapowe działanie – i to bezpośrednio na poziomie komórkowym.

Niebieskie tabletki to przeżytek

Dziś wiem, że przerost prostaty nie musi oznaczać końca aktywności seksualnej, ani dożywotnich dolegliwości podczas korzystania z toalety. Nie zamieniłbym tego preparatu na nic innego, zwłaszcza, że jedna kapsułka dziennie zapewnia mi spokój na stałe – to nie niebieskie tabletki, które trzeba łykać o wyliczonej godzinie przed stosunkiem, bo działają doraźnie. To kompleksowe wsparcie przy przeroście prostaty, które likwiduje problem u podstaw i przywraca sprawność seksualną, a do tego pomaga zwiększyć satysfakcję z miłosnych igraszek – podsumowuje Zbigniew, a jego słowa mógłby potwierdzić już co 2. mężczyzna w Polsce cierpiący na problemy z prostatą, ponieważ szacuje się, że ponad 50% panów na męskie zaburzenia wybiera właśnie ten preparat. O wyjaśnienie działania innowacyjnej formuły poprosiliśmy specjalistę:

Nowy preparat pomaga przywrócić prawidłową masę tkanki prostaty i zmniejszyć ucisk na cewkę moczową, skutecznie uwalniając od problemów z oddawaniem moczu, a także poprawiając funkcje seksualne. Regularne stosowanie kuracji wpływa na wzrost poziomu testosteronu we krwi nawet o 65% i intensyfikuje proces spermatogenezy – to dlatego pierwsze efekty kuracji widoczne są już po 2-3 tygodniach.

Antoni Pomorski, urolog

Prosta droga do zdrowej prostaty

Eksperci są zgodni, że regularne przyjmowanie preparatu może pomóc zahamować rozrost komórek gruczołowych prostaty, a także zmniejszyć ucisk na cewkę moczową, uwalniając od problemów ze wzwodem. Większość mężczyzn przyznaje, że preparat pomógł im szybko i dyskretnie pozbyć się dyskomfortu związanego z przerostem stercza, a utrudniony i spowolniony wypływ moczu, częstomocz, nocne wizyty w toalecie, czy osłabienie potencji po kuracji stały się tylko niemiłym wspomnieniem.

Odbuduj zniszczony mechanizm erekcji

Preparat wprowadzono do Polski na początku tego roku. Technologia produkcji specjalnie zaprojektowanego rdzenia preparatu nie jest tania, ale dzięki specjalnej refundacji uczestnictwa w Fabryce Zdrowia, ograniczona liczba osób może skorzystać z niego aż o 70% taniej. Preparat jest dostępny tylko w sprzedaży tel. Nie wymaga recept i krępujących wizyt w aptece. Tabletki trafiają prosto do Twojej skrzynki w dyskretnym opakowaniu. Ilość opakowań jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

2 tygodnie i wszystko działa jak należy

Odkąd stosuję ten preparat, czuję się jak młody bóg. Mimo 70-tki na karku jestem sprawny w łóżku, skończyły się bóle i dyskomfort podczas korzystania z toalety, nic nie kłuje, nie szczypie, choć i tak dla mnie najważniejsze, że żona ma jeszcze ze mnie pożytek w sypialni. I to bez żadnych niebieskich tabletek! Preparat biorę cały czas, profilaktycznie, żeby nie dopuścić do ponownego przerostu prostaty. Polecam.

Jan, 70 lat, Bydgoszcz

Po 40-tce też można być samcem alfa

Przez problemy z prostatą chodziłem do WC kilka razy w ciągu nocy, a i tak nie mogłem 'odkręcić kurka' do końca. Kropelka po kropelce, ból, co zresztą przełożyło się też na fatalne wzwody i praktycznie całkowity zanik życia seksualnego. Dopiero ten preparat pomógł mi wrócić do formy – miesiąc kuracji i zawsze staję na wysokości zadania. Moja żona odzyskała niezawodnego męża!

Mariusz 45 lat, Rzeszów

Innowacyjna formuła preparatu:

- ZMNIEJSZA PRZEROST PROSTATY
- POWSTRZYMUJE CZĘSTOMOCZ, LIKWIDUJE BÓL, PIECZENIE I DYSKOMFORT
- WZMACNIA WZWÓD
- POMAGA ZACHOWAĆ STAŁĄ GOTOWOŚĆ DO STOSUNKU
- PODNOSI POZIOM TESTOSTERONU

Oryginalna formuła z żeń-szeniem. NR 1 NA MĘSKIE PROBLEMY

Preparat działa dwutorowo:

- ZMNIEJSZA PRZEROST GRUCZOŁU KROKOWEGO
- WZMACNIA POTENCJĘ, ZWIĘKSZAJĄC MĘSKIE MOŻLIWOŚCI SEKSUALNE

Można bezpiecznie łączyć z alkoholem!

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB

Pierwsze 150 osób, które zadzwoni do **22 stycznia 2019 r.** dostanie **70% zniżki!** Otrzymasz wówczas preparat na zmniejszenie dysfunkcji prostaty, odbudowę mechanizmu potencji i wzmocnienie erekcji tylko za ~~323zł~~ **97zł (przesyłka GRATIS)!**

81 300 32 47

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 – 20:00 (Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat)

Oferta ważna do 22 stycznia 2019

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!

eprasa.pl 20d2076208

Pod patronatem „Wspólnoty Łukowskiej"

Sim Agro Bud na szczycie

Pamiątkowe zdjęcie z zakończenia rozgrywek (fot. Magdalena Janczak i Agnieszka Barej)

Przed publicznością zaprezentowała się najmłodsza grupa żaków, trenująca w Dwernickim Stoczku Łukowskim (fot. Magdalena Janczak i Agnieszka Barej)

Do walki stanęli mistrzowie i wicemistrzowie, którzy zmierzyli się reprezentacją najlepszych zawodników z pozostałych ekip (fot. Magdalena Janczak i Agnieszka Barej)

XV edycja Stoczkowskiej Halowej Ligi Piłkarskich Piątek przeszła do historii. Tytuł zapewnili sobie gracze Sim Agro Budu, którzy wygrali z FC Królewskimi Gózd. Na najniższym stopniu podium uplasowała się reprezentacja drużyny Po Co Nam Nazwa?, która zgromadziła tyle samo punktów co Wybrzeże Klatki Schodowej, jednak miała lepszy bilans w bezpośrednim starciu.

W minioną sobotę odbyło się uroczyste zakończenie XV edycji Stoczkowskiej Halowej Ligi Piłkarskich Piątek. Przed ogłoszeniem wyników i wręczeniem nagród laureatom rozegrano dwa mecze. Przed publicznością zaprezentowała się najmłodsza grupa żaków, trenująca w Dwernickim Stoczku Łukowskim. Następnie do walki stanęli mistrzowie i wicemistrzowie, którzy zmierzyli się reprezentacją najlepszych zawodników z pozostałych ekip.

Później miało miejsce ogłoszenie wyników rozgrywek, w którym oprócz reprezentantów drużyn i kibiców wzięli udział przedstawiciele organizatorów: burmistrz Stoczka Łukowskiego - Marcin Sentkiewicz, wójt gminy Stoczek Łukowski - Marek Czub, prezes Dwernickiego - Ewa Buczyńska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury - Urszula Perczyńska, przewodniczący rady miasta - Krzysztof Szczepańczyk, radni miasta - Krzysztof Pazura i Piotr Bany oraz osoby, które bezpośrednio obsługiwały rozgrywki: Roman Skwarek (działacz Dwernickiego), Magdalena Janczak (wolontariuszka) i Agnieszka Barej (instruktor MOK).

Oprócz pucharów, dyplomów i nagród rzeczowych dla drużyn uczestniczących w rozgrywkach wręczono też kilka nagród indywidualnych. Otrzymali je: Patryk Szostek (Diabły PGR-u) i najlepszy bramkarz – Kornel Sadowski (San–Bet) oraz laureaci tradycyjnego papierowego i internetowego plebiscytu publiczności. Najlepszym zawodnikiem został uznany Mateusz Wołoszka, zaś Wojciech Gierat otrzymał nagrodę specjalną dyrektora MOK-u dla najlepszego gracza ze Stoczka Łukowskiego.

M.P.

Najlepszym zawodnikiem rozgrywek został Mateusz Wołoszka (fot. Magdalena Janczak i Agnieszka Barej)

„Halówka" w Łukowie

MECZE I LIGI

Epaka - Galaktyczni 4:5
Bramki: Mateusz Ebert, Robert Momot, Łukasz Kiryło, Damian Soćko - Marcin Kozłowski x4, Karol Borkowski.

Galaktyczni - KS Rondo 8:5
Bramki: Marcin Kozłowski x3, Karol Borkowski x2, Patryk Sierociuk x2, Kamil Bogucki - Mateusz Chudzyński x5.

Epaka - KS Rondo 5:5
Bramki: Łukasz Matuszewski x2, Krzysztof Kierych, Mateusz Ebert, Damian Soćko - Piotr Gomółka x3, Andrzej Cegiełko, Mateusz Chudzyński.

MECZE II LIGI

Orient - DMT 2:4
Bramki: Marcin Kurek, Łukasz Pioterczak - Marcin Bekulard, Tomasz Smyk, Patryk Wypych, Michał Domański.

DMT - KS Szponto 9:1
Bramki: Michał Domański x4, Tomasz Smyk x2, Sebastian Rola, Daniel Świderski, Daniel Szczygielski - Sebastian Czarnecki.

Orient - Królowie Gór 5:0
Bramki: Hubert Krasuski x2, Paweł Mikołajewski x2, Marcin Kurek.

DMT - Tur 2:1
Bramki: Sebastian Rola, Daniel Świderski - Mariusz Mazurek.

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lysy162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl 20d2076208

ROZMOWA Z Przemysławem Grajkiem, grającym asystentem Damiana Panka w Huraganie Międzyrzec Podlaski

Jak „Grajo" został trenerem

Przemysław Grajek będzie asystentem Damiana Panka w zespole lidera Klasy Okręgowej - Huraganie Międzyrzec Podlaski. 31-latek ma również pomagać drużynie na boisku. Były gracz Podlasia i radzyńskich Orląt chciałby w niedalekiej przyszłości poprowadzić zespół z Białej Podlaskiej.

Skąd pomysł na przenosiny z Podlasia?
- To była kwestia czasu. Głównym powodem było zdrowie. Poza tym chciałem odpocząć. 17 lat spędziłem w seniorach. Nigdy na nic nie było czasu. Swoje w Podlasiu zrobiłem. Jak obiecywałem nawet na łamach „Wspólnoty", dotrzymałem słowa, czyli pomogłem w utrzymaniu drużyny w trzeciej lidze. Teraz jest dobry czas, by odejść.

Ale zespół jest w kiepskiej sytuacji w tabeli. Grozi spadek...
- Byłem tak umówiony z trenerem Przemysławem Sałańskim, że jeśli będzie potrzeba, wyjdę na boisko i pomogę. Nie było z jego strony informacji, bym to zrobił. Poza tym sprawy zawodowe i rodzinne nie pozwalały mi tak jak wcześniej angażować się w treningi.

Kiedyś wspominałeś, że w poprzednim sezonie grałeś na środkach przeciwbólowych...
- Dokładnie. Obiecałem Miłoszowi Storto, że pomogę w utrzymaniu. Łykałem tabletki i wychodziłem na treningi czy mecze. W grudniu położyłem się na stół i przeszedłem operację przepukliny. Musiałem zadbać o zdrowie, gdyż ma się je tylko jedno. Przez dwa lata starałem się na to nie patrzeć. Teraz przyszedł czas i powiedziałem „stop". I tak za późno. Ból i powikłania po operacji byłyby dużo mniejsze w przypadku, gdybym położył się na stół rok temu. Teraz jest wszystko ok i kwestią dwóch tygodni jest mój powrót do treningów.

Będziesz grającym asystentem Damiana Panka...
- Zadzwonił do mnie z propozycją. Przyjąłem ją. Chcę skupić się na pracy szkoleniowej, o której zawsze marzyłem. Jestem w trakcie kursu trenerskiego. Będę mógł rozwijać się przy boku doświadczonego szkoleniowca, jednocześnie pomagając drużynie w roli zawodnika. Myślę, że przydam się Huraganowi. Wszyscy, którzy mnie znają wiedzą, że jeśli się angażuję, to zawsze na maksa. Potencjał w drużynie jest ogromny. Kilku piłkarzy z pewnością poradziłoby sobie w wyższej klasie rozgrywkowej.

Czyli za pół roku Huragan będzie występował w IV lidze?
- Z tego co słyszałem z ust niektórych osób, zespół jest pewny awansu. Spokojnie. Piłka nożna czasami uczy pokory. Pozostało wiele spotkań do rozegrania i nic nie można przesądzać, chociaż wiadomo, że będziemy walczyć o utrzymanie pozycji lidera Klasy Okręgowej.

Niewiele osób wie, ale nie jesteś człowiekiem z naszego regionu...
- Dokładnie. Urodziłem się i wychowałem w Kołobrzegu. Mając 16 lat pojechałem do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Bielsku-Białej. Spędziłem tam gimnazjum i liceum, odwiedzając cztery kluby na Śląsku. Występowałem w Nadwiślanie Góra, GKS-ie Tychy. Polonii Bytom i Górniku Zabrze. Poprzez testy dostałem się do Dolcanu Ząbki, wówczas występującego w I lidze. Grałem również w drugoligowym GLKS-ie Nadarzyn i Pelikanie Łowicz.

Jak trafiłeś do Białej Podlaskiej?
- W Warszawie w bibliotece (śmiech - przyp. red.) spotkałem piękną i mądrą dziewczynę Beatę, która zgodziła się być ze mną do końca życia. Wzięliśmy ślub, mamy synka Alexa. Przeprowadziłem się nad Krznę i otworzyłem swój interes.

Grałeś w kilku dobrych klubach. Jaki zawodnik zrobił na Tobie największe wrażenie...
- Występowałem w Młodej Ekstraklasie, Pucharze Ekstraklasy. W Polonii Bytom spotkałem Rafała Grzyba, który do dzisiaj występuje w Jagiellonii Białystok. To piłkarz godny naśladowania. Może nie jest wielkim graczem, ale jako człowiek to wzór. Prowadził i prowadzi się znakomicie. Kiedyś nie było tyle informacji na temat odżywiania itd., a on już to wszystko wiedział. Dzięki niemu dowiedziałem się, na czym polega gra na pozycji defensywnego pomocnika.

A najlepszy przeciwnik?
- Oj było ich wielu. Wystąpiłem w sparingu przeciwko Wiśle Kraków za starych dobrych czasów, z braćmi Brożkami na czele. Grał Radosław Sobolewski. Przeciwko Odrze Wodzisław wystąpiłem w Pucharze Ekstraklasy. Lech Poznań z Ivanem Djurdjeviciem, Marcinem Kikutem, Dmitrijem Injacem, Jakubem Wilkiem.

Czujesz się piłkarzem spełnionym?
- A skąd. Często słyszę pytanie, czy czegoś żałuję. Odpowiadam, że nie. Życzyłbym każdemu zawodnikowi być w takich klubach. Jeden na kilku tysięcy piłkarzy osiąga taki poziom. Wszystko osiągnąłem dzięki piłce nożnej. Nauczyła mnie dyscypliny, pracowitości. Dzięki temu mam rodzinę, zabezpieczenie finansowe, do którego doszedłem sam.

Z tego co wiem, znasz się z Arturem Jędrzejczykiem...
- Oczywiście. Z „Jędzą" - wielokrotnym reprezentantem Polski mieszkałem przez pół roku w jednym mieszkaniu. Był graczem Legii, a ja Dolcanu.

Wtedy był również jajcarzem?
- Z nim nigdy się nie nudziłem. Cały czas było śmiesznie. Z drugiej strony był innym zawodnikiem niż większość. Nie w głowie było mu wychodzenie wieczorami na miasto. Wolał posiedzieć w domu, pograć na komputerze, zjeść pizzę i obejrzeć dobry film.

Skąd znajomość z Adamem Frączczakiem?
- Z piłkarzem Pogoni Szczecin znam się od dzieciństwa. Razem trenowaliśmy w Żakach Kołobrzeg. Jesteśmy jak bracia. Bardzo dużo czasu spędzaliśmy razem. Dzięki niemu trafiłem do Bielska-Białej. Adaś był już tam pół roku. Później spotkaliśmy się w Dolcanie Ząbki, skąd przez dobrą grę w Kotwicy Kołobrzeg trafił do Ekstraklasy i od kilku sezonów gra w Pogoni Szczecin. Jestem chrzestnym jego syna Alana, a on mojego Alexa.

Niedawno przeszedł operację...
- Dokładnie. Wykryto u niego zmiany w przysadce mózgowej. Musiał przejść operację, która wykluczyła go z grania. Wszystko jest dobrze i niebawem wróci do treningów. Chce w kwietniu wyjść na boisko. Zbierałem się, by wykonać do niego telefon. Bałem się jej, obawiałem. Zaskoczył mnie. Powiedział: nie przejmuj się, przecież żyję i chcę żyć. Zrobią operację i po pół roku wrócę do grania.

Wychowankiem Żaków Kołobrzeg jest Grzegorz Krychowiak...
- Jest trzy lata ode mnie młodszy, ale razem graliśmy. Wtedy był bardzo chudziutki, drobniutki. Miał wielki talent. Grał z przodu. Strzelał bardzo dużo goli wraz z Adamem.

Spodziewałeś się, że zrobi taką karierę?
- Już wtedy dał się poznać jako bardzo dobry zawodnik. W tym momencie gra w Lokomotiwie Moskwa, a w CV ma występy w Sevilli, PSG czy West Bromwich Albion. Nie mówię już o reprezentacji Polski, gdzie jest pewniakiem.

Nadal będziesz członkiem zarządu Podlasia?
- Chciałbym powoli z tego zrezygnować. Moim celem jest praca trenera. Prędzej czy później będę chciał poprowadzić Podlasie.

Nie za szybko?
- Nie boję się wyzwań.

Jak będziesz wspominał czas spędzony w klubie z Białej Podlaskiej?
- Atmosfera była niesamowita. Chłopcy nie patrzyli na swoje zarobki. Nikt nie marudził, tylko wychodził na boisko. Dwukrotnie udało się utrzymać ligę.

Na jednej z flag kibiców Podlasia widnieje napis: wschodnie charaktery...
- To właśnie idealne sformułowanie naszego klubu. Liczył się przede wszystkim charakter. Kibice zawsze nas wspierali. W ciężkich momentach mogliśmy na nich liczyć. Wiedzieli, że robimy co możemy. Nigdy nie zarzucali nam braku chęci.

Jak na Twoje zamiłowanie spogląda żona?
- Beata jest wyrozumiałą kobietą, ale nie do przesady. Miała dość moich dwudniowych wyjazdów na mecze, ciągłych treningów. Chciałbym jej podziękować za wytrwałość. Wiadomo, że ciężko jest samej opiekować się synkiem, a tak czasami było. Wyjazd na spotkanie do Krakowa czy Nowego Targu niósł za sobą wiele godzin rozstania i momentów, kiedy nie mogłem być przy niej i Alexie.

M.P.

Wicemistrzowie z gwizdkami

W hali chełmskiego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbyły się XVI Halowe Mistrzostwa Sędziów Piłkarskich o puchar prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Nasi wywalczyli drugie miejsce.

W dotychczasowych zmaganiach brały udział cztery reprezentacje: Białej Podlaskiej, Chełma, Lublina i Zamościa. - Teraz nowością była piąta ekipa złożona z arbitrów prowadzących spotkania na szczeblu centralnym. Wystąpili w niej sędziowie z: Ekstraklasy, I, II i III ligi. Naszym reprezentantem był Konrad Gąsiorowski, który sędziuje mecze na zapleczu najwyższej klasy rozgrywkowej - mówi Mariusz Śledź, szef i trener Okręgowego Kolegium Sędziów w Białej Podlaskiej.

Naszym zabrakło trochę szczęścia. Niefortunny remis 1:1 z KS-em Lublin oznaczał drugie miejsce. Ponadto Paweł Sitkowski i spółka ograli 2:0 reprezentację Szczebla Centralnego, 4:2 OKS Zamość i ulegli 1:3 mistrzom z Chełma. Jednym z sędziów zawodów był Karol Walczuk.

WYNIKI SPOTKAŃ

Chełm - Lublin 0:0, Sz. Centralny - Zamość 0:2, Lublin - Biała Podlaska 1:1, Zamość - Chełm 1:1, Sz. Centralny - Biała Podlaska 0:2, Zamość - Lublin 2:0, Chełm - Biała Podlaska 3:1, Sz. Centralny - KS Lublin 3:2, Zamość - Biała Podlaska 2:4, Chełm - Sz. Centralny. 2:0.

TABELA **KOŃCOWA**
OKS Chełm-4-8-6:2
OKS Biała Podl.-4-7-8:6
OKS Zamość-4-7-7:5
Sz. Centralny-4-3-3:6
KS Lublin-4-2-3:6

M.P.

Andrzej Haponiuk został okrzyknięty najlepszym bramkarzem turnieju

Reprezentacja OKS Biała Podlaska wystąpiła w składzie: Andrzej Haponiuk, Piotr Jamrowski, Paweł Sitkowski, Karol Długołęcki, Filip Ścioch, Maciej Łasocha, Piotr Dziubak, Jarosław Śledź, Bartłomiej Sznajder, Maciej Wieliczuk. Trener: Mariusz Śledź, kierownik Artur Krasowski

eprasa.pl 20d2076208

Karatecy z Trzebieszowa

Zajęcia w Trzebieszowie prowadzi Tomasz Komorowski

Zajęcia w grupie dorosłej obejmują naukę realnej samoobrony w połączeniu z najnowszymi metodami treningu na sprzęcie

Rok temu dzięki chęci stworzenia czegoś nowego w gminie Trzebieszów i za namową dyrektora Szkoły Podstawowej w Trzebieszowie Jarosława Makosza powstała sekcja Karate Kyokushin jako filia Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin „MAWASHI".

Zajęcia skierowane były i są do dzieci już od 4 roku życia, młodzieży oraz dorosłych. Obecnie trenują trzy grupy, które ćwiczą w środy i piątki: dzieci 4-7 lat w godz. 18:00 - 18:45, dzieci 8-14 lat w godz. 19:00 - 19:45 oraz nowo powstała grupa dorosłych w godz. 20:00 - 21:00. - Zajęcia w grupie dorosłych obejmują naukę realnej samoobrony w połączeniu z najnowszymi metodami treningu na sprzęcie. Na co dzień zajęcia prowadzi instruktor karate Tomasz Komorowski, a ja sprawuję pieczę - mówi sensei Paweł Głowacki.

W roku 2018 roku zostały przeprowadzone także pierwsze zawody w historii gminy Trzebieszów w karate kyokushin, w których wzięło udział ponad 130 zawodników z powiatu łukowskiego. Sekcja bierze czynny udział we współzawodnictwie sportowym i trenujący wyjeżdżają na zawody rangi ogólnopolskiej i międzynarodowej, zajmując miejsca na podium. - Dziękujemy serdecznie dyrekcji Szkoły Podstawowej za otwartość i pomoc w każdej inicjatywie oraz wójtowi gminy Trzebieszów Mirosławowi Szekalisowi oraz współpracownikom gminy za wsparcie naszych inicjatyw - dodaje.

Trzebieszów jest pierwszą gminą, w której Japońska Szkoła Karate Kyokushin otworzyła sekcję. Dzięki pomyślnej współpracy planowane są kolejne sekcje w 2019 roku w gminie Stanin. - Nasza szkoła jest najszybciej rozwijającym się klubem w powiecie łukowskim zrzeszającym ponad 100 członków. Zajęcia prowadzone są wg najnowszych metod. Ćwiczenia konsultowane są we współpracy z fizjoterapeutami dziecięcymi, a instruktorzy na bieżąco szkolą się, aby prowadzone zajęcia były efektywne - przyznaje.

Niebawem wszystkich zainteresowanych czeka kolejne wydarzenie, czyli coroczna Zimowa Akademia Karate „Zamień smartfona na kimona" w okresie ferii zimowych, w której bierze udział bardzo duża grupa dzieci oraz dorosłych. - Zapraszamy do Szkoły Podstawowej w Trzebieszowie oraz Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie - kończy Głowacki.

M.P.

KSW Łuków w nowej odsłonie

W inny sposób niż dotychczas zaprezentowali się podopieczni trenera Zenona Pawlikowskiego z sekcji kickboxingu Klubu Sportów Walki KSW Łuków działającego w ramach Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Nasz Region" przy OSiR w Łukowie, którzy wzięli udział w inscenizacji odwiecznej walki aniołów i diabłów (walka dobra ze złem) w trakcie Orszaku Trzech Króli.

Walka aniołów z diabłami podczas Orszaku Trzech Króli

Wykorzystując swoje umiejętności i doświadczenie zawodnicze w rytmie dynamicznej muzyki wykonali układ złożony z elementów techniki boksu i kickboxingu według choreografii Renaty Pawlikowskiej. Pokaz wyzwolił u widzów dodatkowe emocje i wrażenia wzrokowe związane z inscenizowanym wydarzeniem.

W pokazie wzięli udział Amelia Wasilewska, Wiktoria Skrobas, Monika Olszewska, Kinga Komorowska, Aleksandra Michalak, Sandra Wajszczuk, Lena Goławska, Maja Trochim, Kamil Szczygielski, Jan Woźniak, Krystian Grzejdak, Maciej Wierzchowski, Maciej Celiński, Daniel Dudziński, Adam Gzara, Fryderyk Jesionek, Bartosz Prusinowski i Dorian Siekierzyński.

M.P.

Smyk: wrócę silniejszy

Tomasz Smyk (z lewej) jest zadowolony ze swojej walki, choć ją przegrał

Łukowianin ma za sobą kolejną walkę. 22-latek wziął udział w szóstej edycji Babilon MMA w Raszynie. Tomasz Smyk przegrał na punkty.

Zawodnik Nastula Team zmierzył się z Pawłem Szumlasem z Daas Berserkers Team Bielsko-Biała. Prze tym starciem Smyk dwukrotnie przegrywał na Babilonie, a walka miała pokazać, że potknięcia są tylko etapem jaki musi przejść, by móc odnosić późniejsze sukcesy.

- Walka była wyrównana. Daliśmy dobry występ. Przewalczyliśmy wszystkie rundy. Po ostatnim gongu obaj byliśmy pewni swego zwycięstwa, jednak sędziowie wypunktowali walkę na korzyść przeciwnika. Dostałem wiele wiadomości od znajomych. Twierdzili, że byłem lepszy i powinienem wygrać. Co zrobić. Nie da się dyskutować z werdyktem arbitrów - mówi Smyk.

22-latek przyznaje, że czuje niedosyt. - Każda porażka boli, zwłaszcza jeżeli była nieznaczna przegrana. Walka była wyrównana. Inaczej, jeżeli uległbym znacząco. W mojej opinii zabrakło bardzo niewiele, by sędzia wzniósł moje ręce ku górze - dodaje i nie ukrywa, że już wrócił do treningów. - Czekam na kolejne propozycje. Niebawem ponownie powinienem stanąć w oktagonie. Obiecuję, że wrócę silniejszy - kończy.

M.P.

eprasa.pl 20d2076208

Nie wyniki, a dobra zabawa

Zespoły DAF-u rywalizujące w I grupie

Kolejna ekipa gospodarzy

W Szkole Podstawowej nr 1 w Łukowie odbył się V Noworoczny Turniej Piłki Nożnej o puchar burmistrza Łukowa, który został zorganizowany przez Dziecięcą Akademię Futbolu DAF Łuków.

W zmaganiach wzięło udział 16 zespołów złożonych z dzieci urodzonych w 2012 roku oraz młodzi. Sześć ekip wystawili gospodarze, trzy AMPlus Łuków, cztery SEMP Siedlce, dwa Dwójka Międzyrzec Podlaski, a stawkę uzupełnili Czarni Węgrów.

- W turnieju nie było klasyfikacji końcowej ani nagród indywidualnych. Wszystkie zespoły wygrały ten turniej, a każdy piłkarz był najlepszy. Wszyscy bez wyjątku otrzymali pamiątkowe medale i dyplomy imienne za udział w rywalizacji - mówi Przemysław Wereszczyński, trener Dziecięcej Akademii Futbolu.

Oprócz niego szkoleniem dzieci z rocznika 2012 i młodzi w DAF-ie zajmuje się Piotr Wałachowski. Z kolei w AMPlusie nadziejami łukowskiej piłki opiekuje się Robert Filip.

Piłkarzami i piłkarkami DAF-u opiekują się: Piotr Wałachowski i Przemysław Wereszczyński

AMPlus Łuków prowadzony przez Roberta Filipa

SKŁADY ZESPOŁÓW

I GRUPA

DAF I: Jan Magnuszewski, Antoni Strzelczak, Krystian Abramek, Szymon Ciołek, Paweł Kubiak

DAF II: Krzysztof Bielski, Antoni Celiński, Filip Cygan, Igor Kisiel, Szymon Zalech

DAF III: Jakub Rogulski, Mikołaj Cieślak, Hubert Kachniarz, Dawid Zalech, Mateusz Cąkała

DAF IV: Ewa Lendzion, Jan Lendzion, Franciszek Skwarek, Gabriela Tomaszewska, Janusz Kalenik

II GRUPA

DAF I: Kacper Ognik, Alan Dylda, Maciej Szczygielski, Igor Kolanowski, Patryk Musiatowicz, Alan Grzyb, Albert Maruszewski

DAF II: Antoni Kot, Szymon Filutowski, Szymon Okliński, Sebastian Wysokiński, Krzysztof Stępniewski

AMPLus I: Jakub Piasecki, Dawid Wyrębek, Jan Wysokiński, Fabian Ciołek, Kacper Antolik, Seweryn Jacórzyński, Filip Młynarczyk, Kacper Bojar, Wojciech Partyka, Oskar Duszyński

AMPlus II: Seweryn Mitura, Wojciech Filip, Filip Osiak, Bartosz Sobolewski, Maciej Oponowicz, Fabian Ciołek

M.P.

Nasi odznaczeni

W Chełmie odbyło się podsumowanie ubiegłego roku przez Lubelski Związek Zapaśniczy, który ma swoją siedzibę właśnie w tym mieście. LZZ w 2018 roku był najlepszym związkiem sportowym na Lubelszczyźnie we Współzawodnictwie Dzieci i Młodzieży MSiT.

Bracia Wałachowski oraz Grzegorz Rychta otrzymali brązowe medale „Za zasługi dla sportu" przyznane przez Ministra Sportu i Turystyki Witolda Bańkę

Spotkanie dla przedstawicieli powiatu łukowskiego rozpoczęło się bardzo miłym akcentem. Minister Sportu i Turystyki Witold Bańka odznaczył trzech trenerów z naszego terenu brązowymi medalami „Za zasługi dla sportu". Odznaczenia otrzymali: Ryszard Wałachowski - trener GKS-u Armat Stoczek Łukowski, Grzegorz Wałachowski - szkoleniowiec Orląt Łuków oraz Grzegorz Rychta - trener UKS-u Zalesie.

Na spotkaniu ustalono również kalendarz imprez wojewódzkich na ten rok. Powiat łukowski będzie organizatorem trzech dużych imprez wojewódzkich w zapasach oraz jednej międzynarodowej, w której zaprezentują się młodziczki i młodzicy. Oprócz trzech trenerów środowisko łukowskich zapasów reprezentowali również: członek komisji rewizyjnej Orląt - Tomasz Jaroszkiewicz oraz przedstawiciel Kolegium Sędziowskiego - Cezary Pasik.

M.P.

Walne w Orlętach

25 stycznia odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Członków Klubu Orląt Łuków, które zwołał kurator Sławomir Rzymowski.

Początek został zaplanowany na godz. 17 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego, przy ul. Piłsudskiego 17 w Łukowie. Najważniejszym punktem będzie wybór nowego prezesa oraz zarządu największego klubu w Łukowie oraz powiecie. Jeżeli nie zostanie zebrane kworum w pierwszym terminie, drugi został ustalony pół godziny później. Co to oznacza? Jeśli o godz. 17 zjawi się mniej niż połowa członków klubu do głosowania, trzeba będzie poczekać 30 minut. Wtedy walne będzie prawomocne, bez względu na ilość osób.

Prawo udziału w Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Członków Orląt Łuków mają osoby z uregulowanymi składkami członkowskimi na dzień walnego. O sposobie uregulowania należnych składek można dowiedzieć się w biurze klubu przy ul. Warszawskiej 15, tel. 25 798 98 10.

PROPONOWANY PROGRAM OBRAD

1. Otwarcie zebrania
2. Sprawozdanie z działalności kuratora
3. Wybór przewodniczącego zebrania
4. Wybór sekretarza zebrania
5. Przyjęcie porządku obrad
6. Przyjęcie regulaminu obrad
7. Wybór Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej
8. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków
9. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia liczebności Zarządu
10. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru Prezesa Zarządu
11. Podjęcie uchwały w sprawie wyborów Członków Zarządu
12. Wolne Wnioski
13. Zakończenie Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Członków

M.P.

eprasa.pl 20d2076208

Redaguje Marta Karwowska
nr tel. 502 355 766
e- mail: marta.anna.karwowska@gmail.com

Gmina Stoczek Łukowski

Stoczek Łukowski

Gmina Trzebieszów

Mieszkańcy Stoczka i okolic są oburzeni zamknięciem nocnego gabinetu

Czy znajdą pieniądze i lekarzy na nocną i świąteczną pomoc?

MIASTO I GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Jeszcze w grudniu Stoczek Łukowski pozbawiono Gabinetów Nocnej i Świątecznej Pomocy Lekarskiej. Pacjenci nie kryją oburzenia. Szpital w Łukowie odpowiada, że to wina przepisów i braku zainteresowania samych lekarzy.

Wraz z końcem roku w Stoczku Łukowskim przestał funkcjonować gabinet nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej. Mieszkańcy miasta i gminy Stoczek Łukowski podkreślają, że ich bezpieczeństwo jest zagrożone. Najbardziej poszkodowani czują się starsi mieszkańcy Stoczka i okolic. - Na starość zabrali mi nawet lekarza w pobliżu. Są takie przypadki, że pacjent nie może czekać, aż rano otwarta zostanie przychodnia. A w święta co mamy robić? Teraz nawet po recepty będziemy musieli jechać do Łukowa - mówi z oburzeniem starszy mężczyzna z gminy Stoczek Łukowski.

„Zostaliśmy bez pomocy"

Mieszkańcy podkreślają, że nie każdy ma samochód, a komunikacja między Stoczkiem a Łukowem nocą i podczas świąt praktycznie nie istnieje. - Nagle, bez wcześniejszego uprzedzenia, zostaliśmy pozbawieni podstawowej opieki zdrowotnej. Nie wyobrażam sobie, żeby w sytuacji, w której przecież czas ma znaczenie, moi dziadkowie musieli jechać aż do Łukowa do lekarza. Nie wszyscy są zmotoryzowani, a w święta i weekendy autobusy kursują bardzo rzadko - podkreśla młoda mieszkanka gminy Stoczek Łukowski.

Stracili poczucie bezpieczeństwa

Mieszkańcy miasta i gminy zaznaczają, że po decyzji o zamknięciu pomocy nocnej i świątecznej w Stoczku Łukowskim czują się zagrożeni.- Mam małe dziecko. Jeżeli zacznie bardzo gorączkować w nocy, to będziemy musieli jechać aż ponad trzydzieści kilometrów, by uzyskać pomoc. Nie wyobrażam sobie tego. Po zamknięciu pomocy nocnej straciłam poczucie bezpieczeństwa - mówi młoda mama ze Stoczka Łukowskiego.

Chcą się odłączyć od powiatu?

Niektórzy żałują nawet, że gmina i miasto należą do powiatu łukowskiego. - Nie rozumiem, dlaczego władzom powiatu i szpitala nie zależy na bezpieczeństwie swoich mieszkańców. Czy jesteśmy gorsi, bo mieszkamy daleko od Łukowa i z tego powodu niby nie zasłużyliśmy na opiekę zdrowotną? - mówi z goryczą w głosie mieszkaniec Stoczka. - Może lepiej by było, gdybyśmy odłączyli się od powiatu łukowskiego, a dołączyli do siedleckiego. Może tam by nas lepiej potraktowali - dodaje.

Brakuje lekarzy i sprzętu

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Stoczek Łukowski Mariusz Furlepa, dyrektor SP ZOZ w Łukowie, wyjaśniał przyczyny zawieszenia działalności Gabinetów Nocnej i Świątecznej Pomocy Lekarskiej w Wojcieszkowie oraz w Stoczku Łukowskim.

- Byłem zmuszony do wydania zarządzenia wewnętrznego o zawieszeniu działalności NiŚPL w Wojcieszkowie oraz w Stoczku Łukowskim. W obu tych miejscach nie zgłosił się ani jeden lekarz, w Łukowie też nie ma wielu chętnych. Przyczynami takiego stanu rzeczy z jednej strony są pieniądze, a z drugiej wymagania lekarzy, którzy nie chcą pracować w miejscach niespełniających wytycznych Ministerstwa Zdrowia i NFZ. W lokalizacji miejsc, gdzie prowadzona jest nocna i świąteczna pomoc lekarska, wymagane są: laboratorium diagnostyczne, rentgen i usg - podkreślał Mariusz Furlepa.

Marek Czub
wójt gminy Stoczek Łukowski:
Zawieszenie działalności gabinetów w Stoczku i Wojcieszkowie wydłuża również kolejki w jedynym działającym punkcie pomocy nocnej i świątecznej w Łukowie

Marcin Sentkiewicz
burmistrz Stoczka Łukowskiego:
Wystosowana została prośba do wszystkich gmin powiatu łukowskiego o partycypację w kosztach funkcjonowania gabinetów NiŚPL w naszym powiecie

NFZ niedoszacował kosztów

Głównym problemem gabinetów NiŚPL są braki personelu medycznego oraz problemy z finansowaniem takich punktów przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

- Brakuje nam personelu. Podniosłem stawkę płacy w NiŚPL do 70-78 zł za godzinę pracy lekarza w gabinecie NiŚPL w Łukowie i 65 zł za godzinę pracy w Stoczku Łukowskim i Wojcieszkowie. Wyższe stawki w Łukowie są związane z większym nakładem pracy w NiŚPL w tym mieście. Podjęliśmy działania, żeby zatrudnić lekarzy w gabinetach NiŚPL - rozmawiałem z ordynatorami różnych oddziałów ratunkowych z prośbą o mobilizację lekarzy, którzy by mogli przyjechać do naszego powiatu. Niestety nikt się nie zgłosił. Problemem jest brak lekarzy, boryka się z tym cała Polska. Skutkiem tego żądania płacowe stale rosną i za obecnie obowiązujące stawki nikt nie chce pracować w nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej - mówił dyrektor szpitala.

- Koszty działalności gabinetów NiŚPL są niedoszacowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. W naszym przypadku wynosi to ponad 500 tys. zł - dodał.

Jak mówił dyrektor Furlepa, szpital rozpisał konkurs na pracę lekarzy w nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej w 2019 r.

Konsultacje społeczne i petycje

Zapytaliśmy samorządowców z miasta i gminy Stoczek Łukowski o podjęte działania w sprawie przywrócenia działalności NiŚPL w Stoczku Łukowskim.

- Podjęliśmy działania w kierunku powrotu Gabinetu Nocnej i Świątecznej Pomocy Lekarskiej w Stoczku Łukowskim i w Wojcieszkowie. W tej sprawie odbyło się kilka spotkań - Rada Społeczna, spotkanie wójtów i burmistrzów ze starostą - podkreśla Marcin Sentkiewicz, burmistrz Stoczka Łukowskiego.

- Jestem optymistą i mam nadzieję, że Gabinety Nocnej i Świątecznej Pomocy Lekarskiej wrócą do Stoczka Łukowskiego i do Wojcieszkowa. Wymagają tego mieszkańcy. Zdrowie jest przecież rzeczą najważniejszą. Jesteśmy bardzo zdeterminowani w naszych działaniach, aby NiŚPL powróciła do Stoczka - mówi Marek Czub, wójt gminy Stoczek Łukowski.

Czy inne gminy się „zrzucą"?

Włodarze z miasta i gminy podkreślają, że rozwiązaniem problemu NiŚPL w powiecie może być „zrzucenie się" wszystkich samorządów z tego terenu na funkcjonowanie takich gabinetów.

- Jestem zaskoczony, że NiŚPL została zabrana. Padło kilka argumentów, dotyczących m.in. braku lekarzy, sprzętu, nieopłacalności gabinetu. Za wszelką cenę będę walczył wspólnie z wójtem gminy Stoczek Łukowski o to, aby gabinet NiŚPL powrócił, bo jest bardzo potrzebny mieszkańcom. Plan jest taki, że wystosowana została prośba do wszystkich gmin powiatu łukowskiego o partycypację w kosztach funkcjonowania gabinetów NiŚPL w naszym powiecie. Wychodzi to ok. sześć zł od mieszkańca. Jest już pozytywna odpowiedź ze strony wójta gminy Łuków. Mam nadzieję, że uda się nam znaleźć lekarzy i pieniądze, aby to wszystko funkcjonowało - mówi burmistrz Sentkiewicz.

- Podczas konsultacji społecznych zbieramy też podpisy mieszkańców pod postulatem przywrócenia gabinetu NiŚPL. Prowadzimy wielokierunkowe działania. Jest już deklaracja finansowania tej pomocy ze strony naszych samorządów. Jesteśmy teraz na etapie uzgadniania z innymi gminami powiatu łukowskiego partycypacji w kosztach utrzymania gabinetów NiŚPL. Samorządowców z naszego powiatu zawsze charakteryzowała solidarność i troska o mieszkańców - zaznacza wójt gminy Stoczek Łukowski.

„Tracą wszyscy pacjenci"

Dodaje on, że zawieszenie działalności dwóch z trzech gabinetów NiŚPL wpływa na bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców powiatu.

- Działanie tylko jednego gabinetu NiŚPL na terenie powiatu wpływa na wszystkich jego mieszkańców. Zawieszenie działalności gabinetów w Stoczku i Wojcieszkowie wydłuża również kolejki w jedynym działającym punkcie pomocy nocnej i świątecznej w Łukowie. Dłuższe oczekiwanie nie wpłynie pozytywnie na zdrowie pacjentów. Sprawa zatrudnienia lekarzy i zapewnienia odpowiedniego sprzętu jest oczywiście trudna, ale do rozwiązania. Zamierzamy rozmawiać również z dyrekcją Narodowego Funduszu Zdrowia. Nienaturalne jest, że gabinety NiŚPL przynoszą straty. Jest to zatem problem systemowy, który musi rozwiązać NFZ. Opłacamy jako podatnicy składki na NFZ, który potem dysponuje naszymi pieniędzmi. Jeżeli gabinety NiŚPL przynoszą straty, to NFZ powinien to pokrywać. Starosta i dyrektor szpitala podjęli rozmowy w tej sprawie z NFZ.

- Po rozmowach z dyrektorem szpitala, starostą i wicestarostą, wierzę, że zawieszenie działalności NiŚPL w Stoczku Łukowskim i w Wojcieszkowie to tylko problem przejściowy - dodaje Marek Czub.

Marta Karwowska

Maluchy ze Stoczka wystawiły Jasełka

STOCZEK ŁUKOWSKI Maluchy 5 i 6-letnie z grupy „niebieskiej" z Przedszkola w Stoczku Łukowskim zaprezentowały przedstawienie jasełkowe ukazujące walkę nieba z piekłem.

Stroje aniołków i diabełków przygotowali rodzice. Nie zabrakło kolęd i pastorałek, które wprowadziły wszystkich obecnych w świąteczny nastrój. Pomimo trudnych tekstów i krótkiego czasu przygotowania, dzieci poradziły sobie bardzo dobrze.

Bieg z armatami w Stoczku

STOCZEK ŁUKOWSKI W sobotę, 2 marca na Placu Kościuszki w Stoczku Łukowskim rozpocznie się XIX Ogólnopolski Bieg Uliczny „Grzmią pod Stoczkiem armaty". Zapisy do biegów dzieci i młodzieży oraz osób niepełnosprawnych: do 22 lutego na adres: Urząd Miasta w Stoczku Łukowskim, Pl. T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski z dopiskiem: XIX Ogólnopolski Bieg Uliczny „Grzmią pod Stoczkiem armaty" lub w pok. nr 203 lub faksem 257970073 w godz. 8-15 (trzeba podać imię, nazwisko, kategorię). Zgłoszenia dorosłych: do 27 lutego do godz. 23:59 lub do wyczerpania limitu miejsc przez formularz ze strony: www.biegwstoczku.pl oraz www.time2go.pl.

Marta Karwowska

eprasa.pl 20d2076208

Gmina Adamów | Gmina Wojcieszków | Gmina Serokomla | Gmina Wola Mysłowska

Bartosz Szumowski
tel. 516-075-443
e-mail: szumowski@24wspolnota.pl

Jest sekretarz

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: 2 stycznia Michał Zarzycki rozpoczął pracę jako sekretarz gminy.

Ten dotychczasowy naczelnik wydziału organizacyjno-gospodarczego starostwa zajął miejsce zwolnione przez Kingę Szerszeń, która w jesiennych wyborach samorządowych została wybrana wójtem. Termin zgłaszania ofert na konkurs w tej sprawie upłynął 17 grudnia. Wpłynęła tylko oferta Zarzyckiego. 19 grudnia komisja konkursowa dokonała oceny oferty, a wójt podjęła decyzję o zatrudnieniu kandydata. Na ostatniej sesji Kinga Szerszeń wyjaśniała radnym, że wykazał się dobrą znajomością przepisów regulujących pracę samorządu, ukończył też szkolenia związane z finansami, rozliczaniem dotacji czy zasadami tworzenia budżetu.

Bartosz Szumowski

W 24 ŁUKÓW
24wspolnota.pl

Gmina planuje wydać ponad 31 milionów

Budżet gminny ze żłobkiem

GMINA ADAMÓW: Na ostatniej sesji Rada Gminy przyjęła jednogłośnie najważniejszą uchwałę w ciągu roku - uchwałę budżetową. Pierwszy budżet nowego wójta pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość i odważnie przymierzać się do realizacji nowych zadań.

Fot. UG Adamów

Za tegorocznym budżetem głosowali wszyscy radni

Uchwalony 28 grudnia budżet gminy po stronie dochodów i wydatków wynosić będzie ponad 31 mln zł. Planowany deficyt szacuje się w wysokości ok. 315 tys. zł.

Po lekkich korektach

Jak mówi „Wspólnocie" wójt Karol Ponikowski, budżet to w znacznej części konsekwencja działań poprzedniej Rady i wójta Sławomira Skwarka.

- Oczywiście już teraz był trochę przekształcany, gdyż koniecznym było umieszczenie w nim środków przeznaczonych na budowę żłobka. Na dofinansowanie tego zadania złożyliśmy wniosek w ramach programu „Maluch+". Mała korekta dotyczyła również zwiększenia kwoty przeznaczonej na działalność sportową - wyjaśnia Karol Ponikowski.

Wójt ma też swoje zdanie na temat przyjętego przez radnych dokumentu:

- Z pełnym przekonaniem powiem, że jest to budżet ambitny, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę skalę potencjalnych inwestycji - ocenia.

„Wcale nie jest bogato"

Karol Ponikowski podkreśla, że o tym, czy planowane w budżecie inwestycje powstaną, zadecyduje fakt uzyskania na nie dofinansowania.

- Na chwilę obecną wszystkie są na etapie oceny i trudno jest wyrokować, jakie będą ich losy - mówi. - Jestem przekonany, że ten budżet w ciągu roku będzie ulegał istotnym zmianom. Proszę pamiętać, że nie znalazły się w nim środki na pokrycie wkładu własnego z Funduszu Dróg Samorządowych, z którego, jak wierzę, pozyskamy pieniądze na modernizację naszych dróg.

Karol Ponikowski
Wcale nie jest bogato i musimy gospodarnie i mądrze dysponować finansami. Potrzeb jest o wiele więcej, niż te, które są ujęte w budżecie

Na sumę 31 milionów składają się planowane, chodź nieprzesądzone inwestycje w znacznym stopniu oparte o środki zewnętrzne, ale również dotacje celowe, chociażby ta oscylująca wokół sześciu milionów na realizację programu „500+" czy związane z funkcjonowaniem oświaty.

- Jeśli odliczymy te środki i doliczymy kredyt, który na zakończenie kadencji wynosił niespełna 1,8 miliona, to okaże się, że wcale nie jest bogato i musimy gospodarnie i mądrze dysponować finansami. A proszę pamiętać, że potrzeb jest o wiele więcej, niż te, które są ujęte w budżecie - kończy wójt.

Bartosz Szumowski

BUDŻET GMINY ADAMÓW NA 2019 R.

PLANOWANA KWOTA DOCHODÓW: 31.131.701,33 zł

PLANOWANA KWOTA WYDATKÓW: 31.446.370,13 zł

NAJWAŻNIEJSZE ZAŁOŻONE INWESTYCJE:

- Plac Niedźwiedzi - rewitalizacja centrum Adamowa: 4.280.000 zł
- przebudowa budynku Domu Kultury - Pomnika Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej: 1.000.000 zł
- przebudowa drogi gminnej ul. Kleeberga w Adamowie: 1.293.989 zł
- szereg mniejszych inwestycji w sołectwach w ramach funduszu sołeckiego: 236.151,61 zł
- budowa żłobka w Adamowie w ramach projektu „Maluch plus": 1.690.000 zł

Dług na koniec kadencji: 1773,750 zł, a konsekwencja: 2645.000 zł

Wystawa młodych planistów

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Adamowie oglądać można wystawę prac, które wzięły udział w konkursie plastycznym „Projektujemy Gminę Adamów" w ramach projektu „Partycypacja w planowaniu przestrzennym" (część Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój 2014-2020 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego). Projekt realizowała Fundacja Inicjatyw Menedżerskich w Lublinie, a jego partnerem była gmina Adamów. Ekspozycja zawiera prace dzieci i młodzieży uczących się w szkołach na terenie gminy - w kategoriach: klasy IV-VI szkoły podstawowej oraz klasy VII-VIII szkoły podstawowej i gimnazjum. Uczniowie przygotowali projekty tego, jak wyobrażają sobie zagospodarowanie terenów niezabudowanych za zajazdem w Adamowie i skweru przed miejscowym kościołem parafialnym.

Dumne przedszkolaki z Mysłowa

W punkcie przedszkolnym w Mysłowie odbyło się pasowanie na przedszkolaka. Na początek maluszki przedstawiły część artystyczną z piosenkami, wierszykami, zabawami ruchowymi i tańcem. Potem złożyły ślubowanie, obiecując: przychodzić do przedszkola każdego dnia z uśmiechem, zgodnie się bawić, słuchać pani i pomagać sobie wzajemnie. Uroczystego pasowania na przedszkolaka dokonała dyrektor Renata Pacek. Na pamiątkę tego wydarzenia każde dziecko otrzymało dyplom oraz upominek od swoich starszych kolegów i koleżanek. Projekt „Twoje przedszkole w Mysłowie" współfinansowany jest z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

eprasa.pl 20d2076208

Kamil Szczęśniak stracił władzę w nogach. Gospodynie z Zimnej Wody i Wojcieszkowa robią bale na jego leczenie

- Wymagam stałej rehabilitacji, która jest bardzo kosztowna. Przekazując mi 1% podatku lub darowiznę pomożecie mi Państwo zawalczyć o sprawność fizyczną. Z góry dziękuję za wsparcie – mówi Kamil Szczęśniak

Pan Kamil został tatą w październiku 2018 r.Marzy, aby móc w pełni uczestniczyć w wychowywaniu synka. Możemy mu pomóc.

Gospodynie z Zimnej Wody organizują bal,że którego dochód zostanie przeznaczony na leczenie pana Kamila. Warto połączyć zabawę z pomocą i zapisać się na bal.

GMINA KRZYWDA/ WOJCIESZKÓW Kamil Szczęśniak ma 25 lat. Miał wypadek w pracy, stracił czucie w nogach i porusza się na wózku. Rehabilitacja jest kosztowna, więc Koło Gospodyń z Zimnej Wody w gminie Krzywda oraz Koło Gospodyń z Wojcieszkowa organizują bale, z których dochód wesprze leczenie młodego mężczyzny.

Pan Kamil pochodzi z Zimnej Wody w gminie Krzywda, a obecnie mieszka w Bystrzycy w gminie Wojcieszków. Przeprowadził się tutaj po ślubie z Anną.

Wypadek w pracy

Młodzi małżonkowie mieli wiele planów na przyszłość. Oczekiwali narodzin pierwszego dziecka, kiedy straszny los nagle zmienił ich życie.

- W czerwcu 2018 r. będąc w pracy uległem wypadkowi poprzez porażenie prądem z linii wysokiego napięcia. Spadłem z wysokości ponad 5 metrów. Złamałem kręgosłup i uszkodziłem rdzeń kręgowy w odcinku piersiowym na wysokości TH7, TH8. Jestem sparaliżowany od klatki piersiowej w dół, czucie zostało całkowicie zniesione – opowiada pan Kamil

Młody mężczyzna wymaga stałej rehabilitacji, która jest bardzo kosztowna. Nie może zostać przerwana, dlatego obecnie pan Kamil stale się rehabilituje. Do tego dochodzą bardzo drogie leki.

Został tatą Gabrysia

W październiku 2018 r. Szczęśniakom urodził się syn Gabryś.

- Będąc pełnosprawnym człowiekiem bardzo chciałem zapewnić rodzinie dobre warunki życia. Niestety wypadek mi to uniemożliwił. Chciałbym być stuprocentowym tatą, lecz moja niepełnosprawność mi na to nie pozwala. Ale chcę podjąć każdą próbę leczenia, wkładać wszystkie siły w rehabilitację, aby dążyć do poprawy zdrowia i w miarę możliwości zajmować się synkiem – mówi młody tata.

Ciągły ból

Z powodu stanu zdrowia panu Kamilowi towarzyszy ciągły ból spowodowany spastycznością – nieprawidłowym, nadmiernym napięciem mięśni. Napięcie prowadzi do przykurczów mięśni i deformacji stawów, co ogranicza zakres ruchów i daje dolegliwości bólowe. Leczenie spastyczności jest bardzo złożone i musi być nadzorowane przez lekarzy i fizjoterapeutów.

- Jest to duże utrudnienie w normalnym funkcjonowaniu. Najwięcej trudności sprawiają mi codzienne czynności. A tak bardzo chciałbym być sprawny ... - mówi pan Kamil.

Proszą o wsparcie

Kamil Szczęśniak z rodziną proszą o pomoc finansową na jego leczenie.

- Wymagam stałej rehabilitacji, która bardzo dużo kosztuje. Przekazując mi 1% podatku lub darowiznę dla mnie wpłaconą na konto fundacji Avalon pomożecie mi Państwo realizować marzenia, zawalczyć o sprawność fizyczną, a także wesprzecie moje codzienne funkcjonowanie. Proszę o pomoc wszystkie osoby dobrej woli, a także firmy – prosi pan Kamil.

Gospodynie pomagają

O swoim krajanie pomyślały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Zimnej Wodzie, a także panie z KGW W Wojcieszkowie. Uznały, że karnawał to czas zabawy, którą można połączyć z pomocą dla pana Kamila.

Gospodynie wpadły na pomysł, że zorganizują społecznie bale charytatywne. Bal KGW z Wojcieszkowa odbędzie się 26 stycznia, a bal KGW Zimna Woda - 9 lutego.

- W trakcie balu będzie licytacja fantów m.in. prac dzieci ze Szkoły Podstawowej w Krzywdzie. Jedna z członkiń zaoferowała kilka darmowych lekcji języka angielskiego, dodatkowo na fanty otrzymaliśmy darmowe usługi kosmetyczne i fryzjerskie, paczki z MAN Polska i Scania Polska – informują organizatorki balu w Zimnej Wodzie.

Członkinie KGW Zimna Woda charytatywnie przygotują posiłki i upieką ciasta na bal, podobnie jak panie z Wojcieszkowa.

Wszystkie zyski z wpisowego na imprezy oraz licytacji w Zimnej Wodzie zostaną przekazane panu Kamilowi na rehabilitację. Zabawa na pewno będzie udana, więc warto iść na te bale i jednocześnie wspomóc leczenie młodego mieszkańca Bystrzycy.

mo

Bal charytatywny na leczenie pana Kamila Szczęśniaka w Wojcieszkowie odbędzie się 26 stycznia

eprasa.pl 20d2076208

R E K L A M A

SALUS MEDYCYNA Siedlce

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

„Przychodnia z Żyrafką"

REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY

SZEROKA OFERTA

lekarzy specjalistów oraz badań diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

Dzwoń
25 740 54 55

Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

PORADNIE I LEKARZE

ALERGOLOG — PRYWATNIE
lek. **Janusz Szyszko** - spec. alergolog, spec. pediatra

CHIRURG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Krzysztof Dudzik** - spec. chirurgii ogólnej
lek. **Adam Końca** - chirurg ogólny
lek. **Michał Kołodziejak** - chirurg (w trakcie spec.)

CHIRURG ESTETYCZNY — PRYWATNIE
lek. **Łukasz Rdzanek** - chirurg ogólny

DERMATOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Magdalena Dmowska-Stecewicz** - spec. dermatolog - wenerolog
dr n. med. **Jadwiga Sawicka** - spec. dermatolog
lek. **Violetta Rękawek** - spec. dermatolog - wenerolog

DIETETYK — PRYWATNIE
mgr **Aldona Kopczyńska-Tabor** - mgr dietetyki
mgr **Monika Kurowska** - mgr dietetyki

DIABETOLOG — PRYWATNIE
lek. **Bożena Jacak-Banachewicz** - spec. chorób wewnętrznych, diabetolog

ENDOKRYNOLOG — PRYWATNIE
lek. **Edward Jaworski** - spec. chorób wewnętrznych, endokrynolog

GINEKOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Maria Jeziernicka** - ginekolog - położnik
lek. **Małgorzata Komsta-Goś** - spec. ginekolog - położnik
lek. **Wojciech Rasteński** - spec. ginekolog - położnik

HEMATOLOG — PRYWATNIE
dr n. med. **Katarzyna Kotwica-Mojzych** - spec. hematolog, spec. chorób wewnętrznych

KARDIOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Krzysztof Cieślik** - kardiolog (w trakcie spec.)
lek. **Andrzej Grabczak** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Andrzej Muder** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Paweł Okorski** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Agnieszka Wnuk-Lipińska** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Augustyn Wnuk-Lipiński** - spec. chorób wew., kardiolog
lek. **Mieczysław Zienkiewicz** - spec. chorób wew., kardiolog

LARYNGOLOG — PRYWATNIE
dr n. med. **Rashad Abushammalh** - spec. otorynolaryngolog
lek. **Łukasz Jerzmański** - laryngolog (w trakcie spec.)
lek. **Barbara Krzyżaniak** - laryngolog

NEUROLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Maria Jastrzębska** - spec. neurolog
lek. **Wiesława Marczuk** - spec. neurolog
lek. **Elżbieta Olszewska-Kindziuk** - spec. neurolog
lek. **Anna Mazur** - pediatra, spec. neurolog dziecięcy

OKULISTA — NFZ i PRYWATNIE
dr n. med. **Irina Barancewicz** - okulista (w trakcie spec.)
lek. **Ewa Bolesta** - spec. chorób oczu
lek. **Ewa Olechowska** - okulista
lek. **Anna Pulikowska** - spec. chorób oczu
lek. **Agnieszka Romaniak** - spec. chorób oczu
lek. **Andrzej Wojtaszek** - spec. chorób oczu

ORTOPEDA — PRYWATNIE
lek. **Wiktor Boroń** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Łukasz Czarnocki** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Krzysztof Kordala** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Mariusz Krekora** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Paweł Olszewski** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Sławomir Teodorski** - spec. ortopeda - traumatolog

PORADNIA OSTEOPOROZY — PRYWATNIE
lek. **Krzysztof Kordala** - spec. ortopeda - traumatolog
lek. **Mariusz Krekora**- spec. ortopeda - traumatolog

PSYCHOLOG/PSYCHIATRA — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Maria Marcheluk** - spec. psychiatra
lek. **Katarzyna Rola-Czerwińska** - spec. psychiatra
mgr **Edyta Czapska-Komar** - psycholog
mgr **Anita Knyt-Skwira** - psycholog
mgr **Alicja Kuć** - psycholog kliniczny
mgr **Anna Sitarz** - psycholog

PULMONOLOG — PRYWATNIE
lek. **Joanna Burdan** - choroby wew., spec. chorób płuc

REUMATOLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Anna Szymańska** - spec. reumatolog, internista

UROLOG — NFZ i PRYWATNIE
lek. **Bernard Adamowicz** - urolog (w trakcie spec.)
lek. **Piotr Gołębiowski** - spec. urolog

PORADNIA MEDYCYNY PRACY
lek. **Agnieszka Redesiuk** - spec. med. pracy
lek. **Mariola Sikorska-Hulewska** - lekarz medycyny pracy

DIAGNOSTYKA
Audiometria
Densytometria
Echo serca
EEG - elektroencefalografia
EKG - elektrokardiografia
EMG - elektromiografia
Holter EKG; Holter RR
Laboratorium analityczne
Próba wysiłkowa
RTG - rentgenodiagnostyka
Spirometria
USG:
jama brzuszna,
stawy,
tarczyca,
tętnice domózgowe,
układ żylny,
układ moczowy,
narząd rodny

NFZ i PRYWATNIE

SALUS MEDYCYNA - ZDROWIE DLA CAŁEJ RODZINY

lekarze

medycyna pracy

diagnostyka

fitness

siłownia

zajęcia dla dzieci

rehabilitacja

Alergolog
Chirurg
Chirurg estetyczny
Dermatolog
Dietetyk
Diabetolog
Ginekolog
Pulmonolog
Hematolog
Endokrynolog
Kardiolog
Laryngolog
Neurolog
Okulista
Ortopeda
Poradnia Osteoporozy
Psycholog/Psychiatra
Reumatolog
Urolog
Medycyna pracy

Specjalnie dla czytelników tygodnika *„Wspólnota"*

10% zniżki

na wizyty prywatne do lekarzy specjalistów i badania diagnostyczne

Promocja obowiązuje 30 dni od daty publikacji. Zniżka nie łączy się z innymi promocjami.

SALUS MEDYCYNA, ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl

SALUS MEDYCYNA Siedlce

Audiometria
Densytometria
Echo serca
EEG, EKG, EMG
Holter EKG; Holter RR
Laboratorium analityczne
Próba wysiłkowa
RTG, USG
Spirometria

eprasa.pl 20d2076208